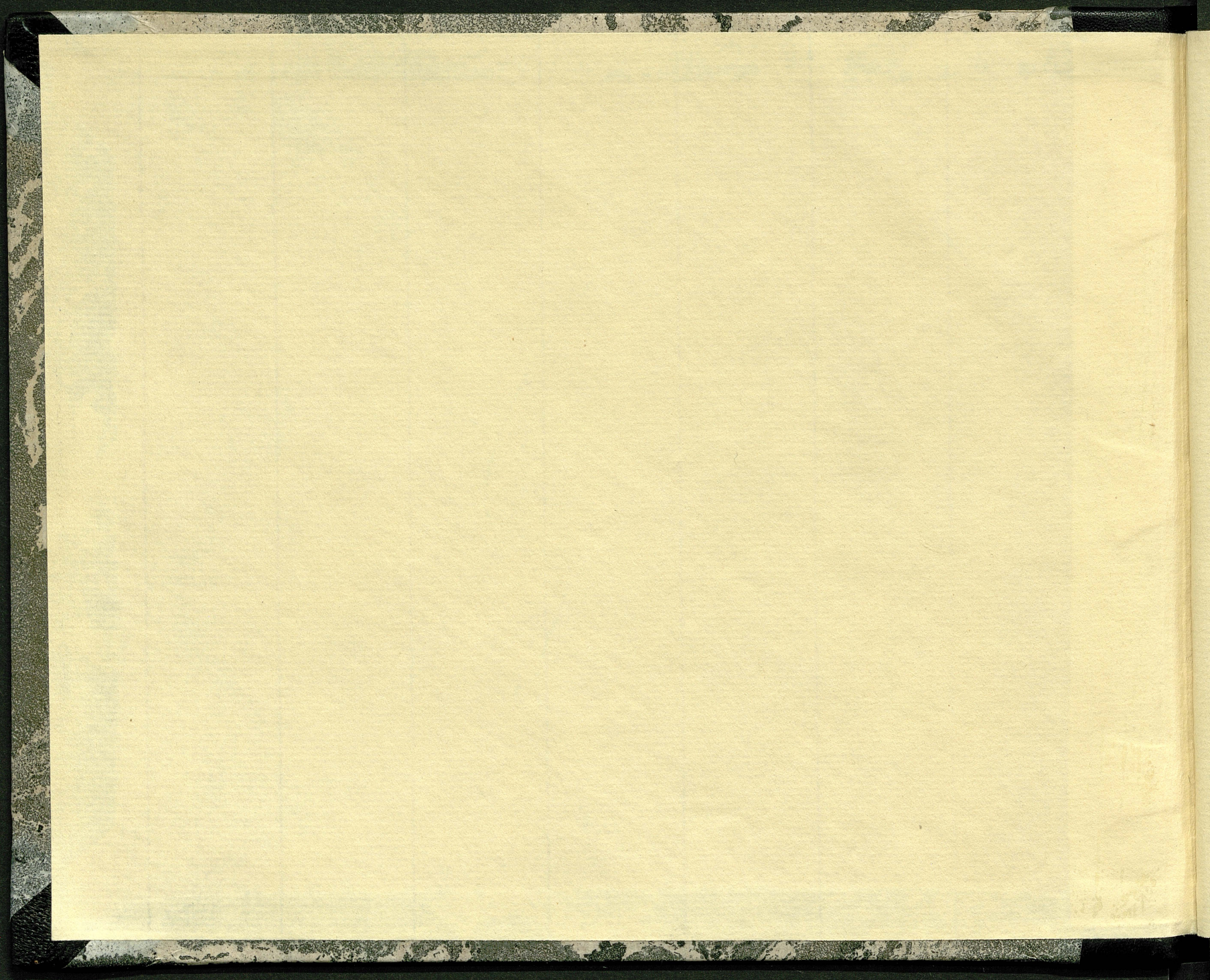
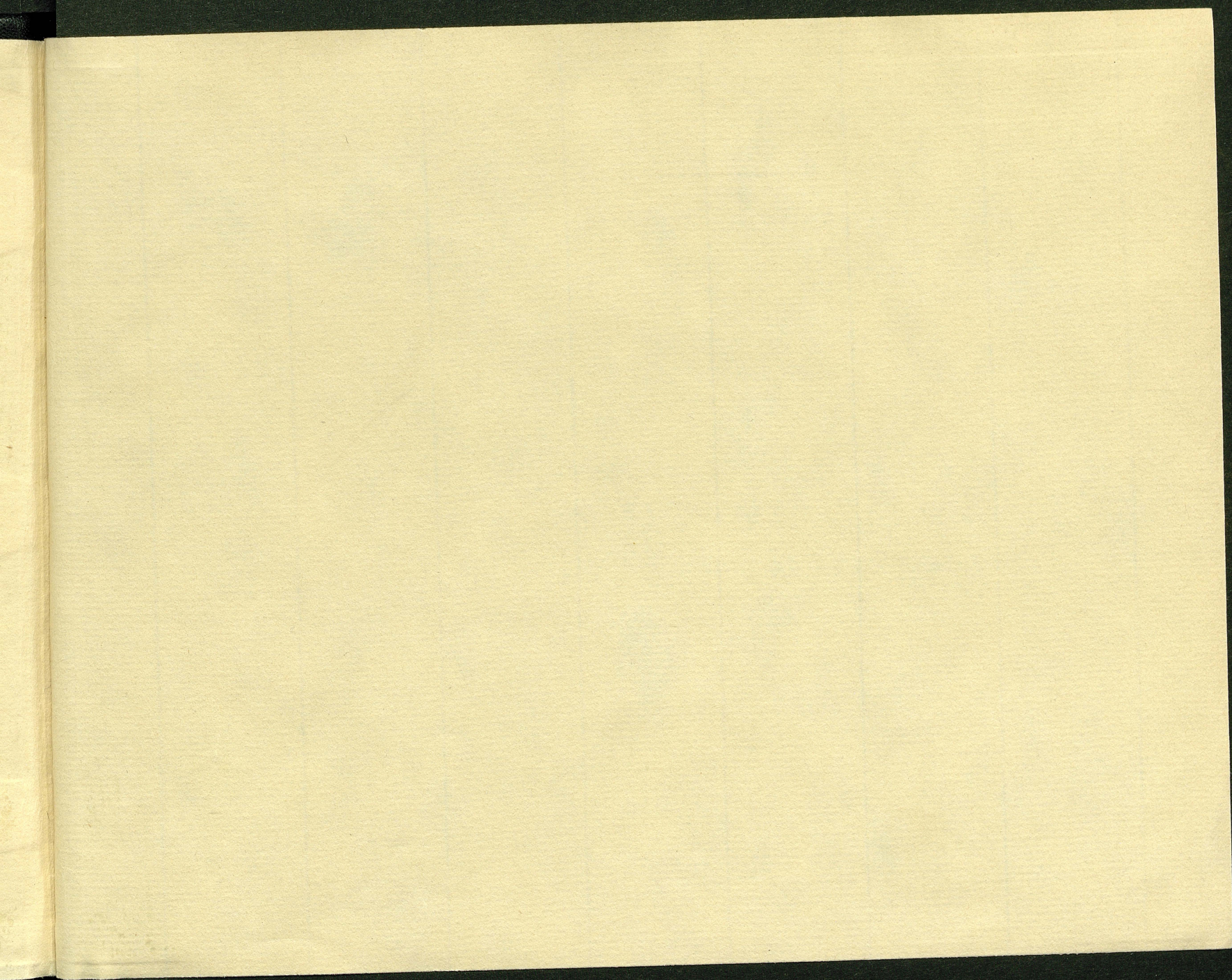


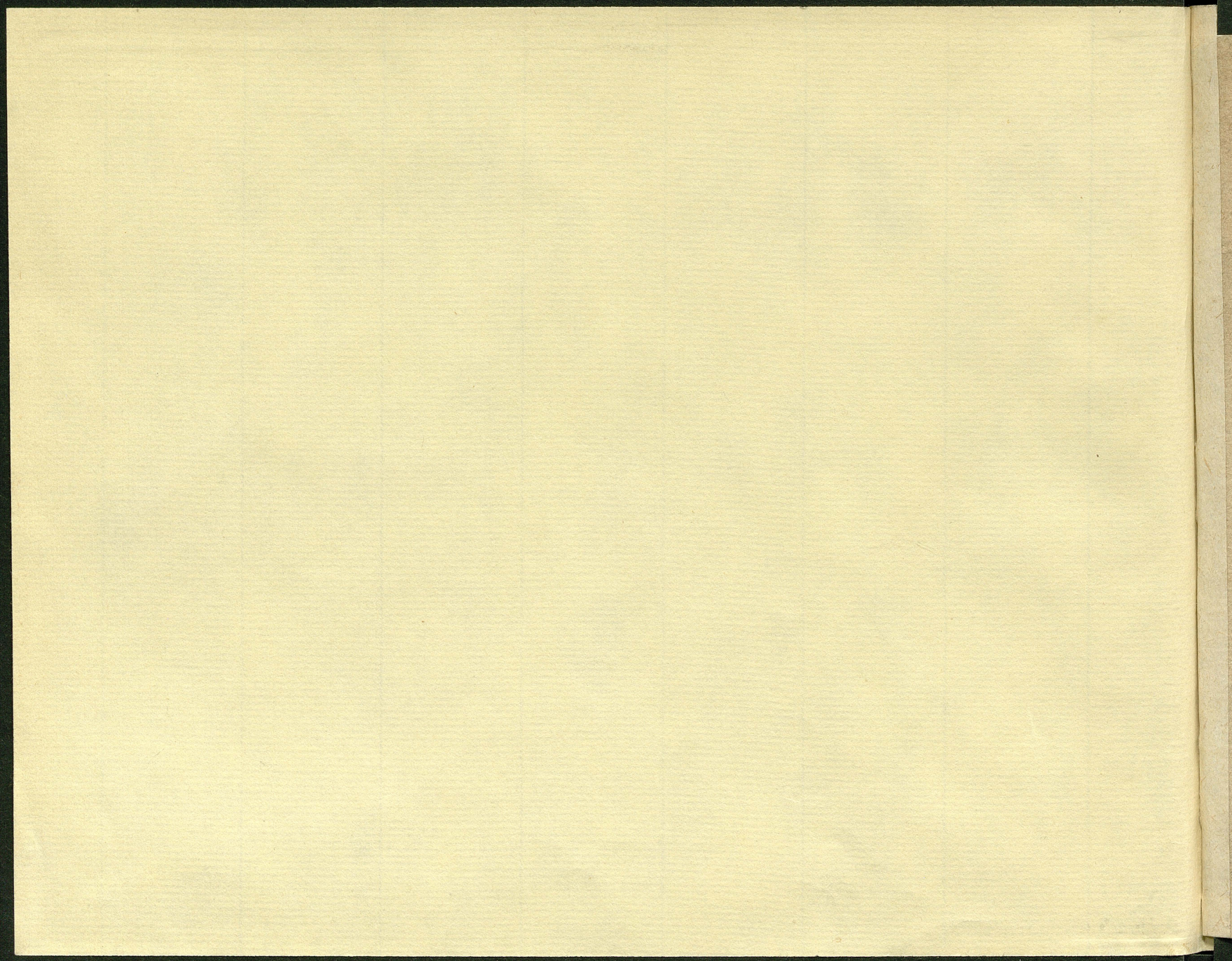
MANUSCRIPTA

INSTITUTI OSSOLINIANI

I. 5955







Easton

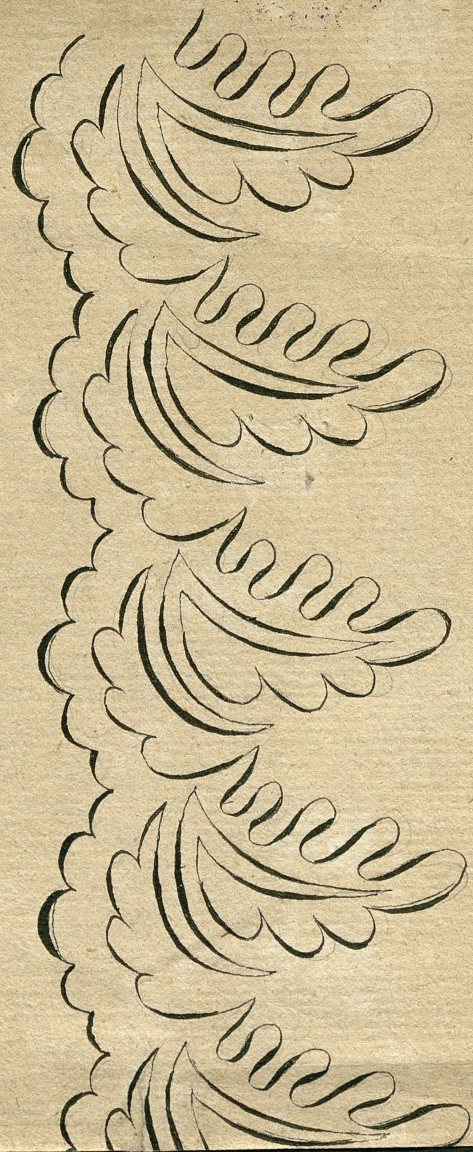
History

5955



5955

II



11

Ber. Zawadzki i M. Nabilak
st. 185

O Objawach życia

Umysłowego i duchowego Polaków na Sybirze,

~~z wstawką z postępowaniem dr. J. J. Polaka~~

(z przedmowa) przez Ludwika Nabilaka.

CR. I.

W 4

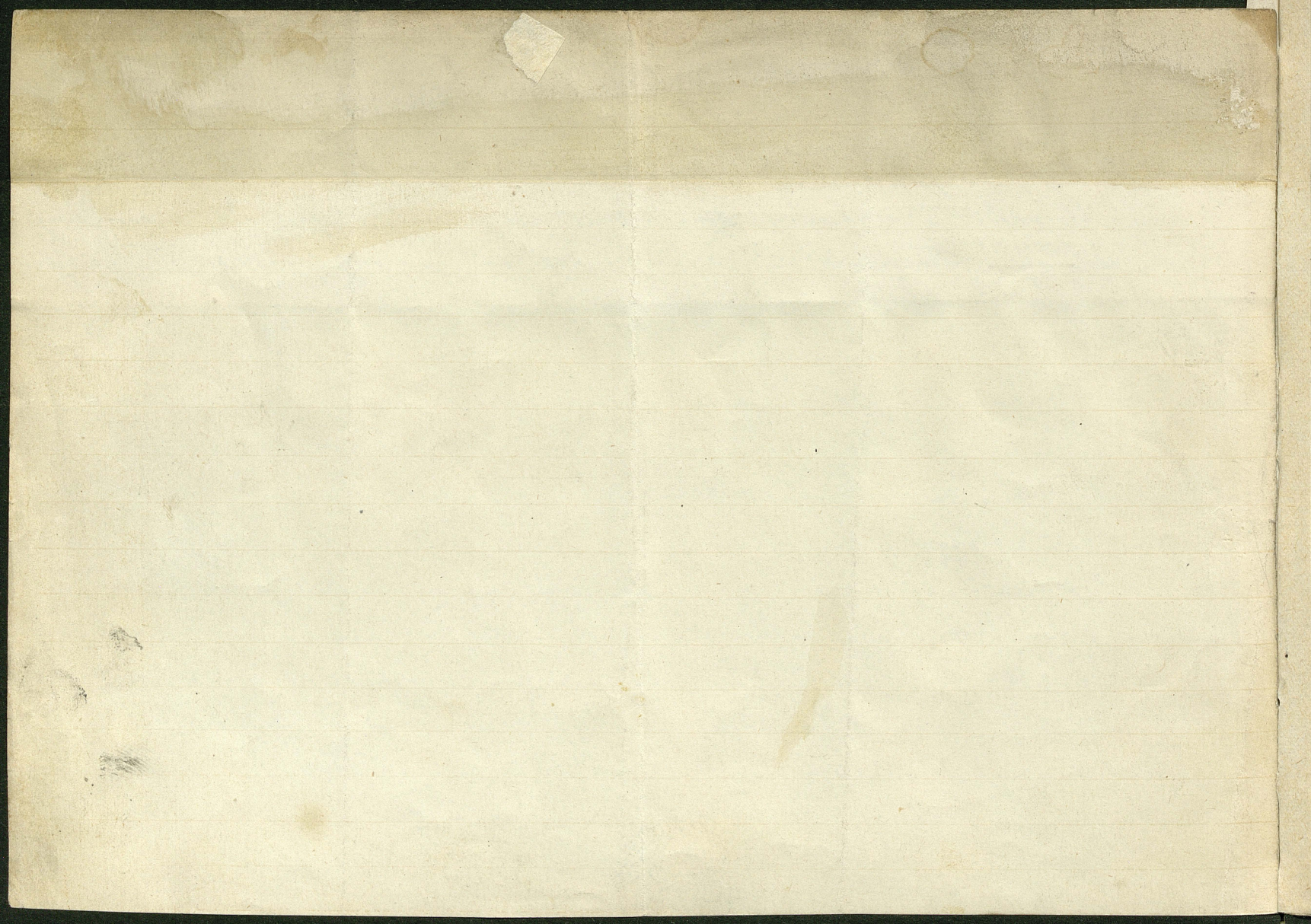
5955

CR. I. 124

Pustynie prawosławne, do których przeszedł od wieku kraj nasz wysyła całemi
 pokoleniami krewary karawaz i najrywotniejszą część narodu — nie przez same
 try i jzki + sióstr, żon i matek polskich, + nie przez sam ból tłumiony osiero-
 conych ojców, powinny się przypominać naszej pamięci. Mają one prawo rajmo-
 wać nas z innymi jęzorem, daleko wyżej w głębi doś. — Wśród tych niegosiem-
 nych stepów krewi się pomiędzy wygnaniami piżkne, wciwote — umysłowe i du-
 chowe życie; powstają wielkie charaktery, godne być wzorem dla każdego, co się
 sprawie publicznej, re stanowiska prawdziwie chrześcijańskiego, poświęcać pragnie.
 Tam wrosta i z tamąd bierne ciężkie rasitok nowa, oryginalna w piśmiennictwie
 naszym gataż — kararem palną męczeńską i wieńcem laurowym promieniująca.
 Tam powstają raktedy i stoweryppia dobrowolne, wrowe wrogdrenia gospolar-
 skie —



5955



THE
RECORDS
OF THE
UNITED STATES
DEPARTMENT OF
THE INTERIOR
BUREAU OF LAND
MANAGEMENT
WASHINGTON, D. C.
1910

THE
RECORDS
OF THE
UNITED STATES
DEPARTMENT OF
THE INTERIOR
BUREAU OF LAND
MANAGEMENT
WASHINGTON, D. C.
1910

2 (b)

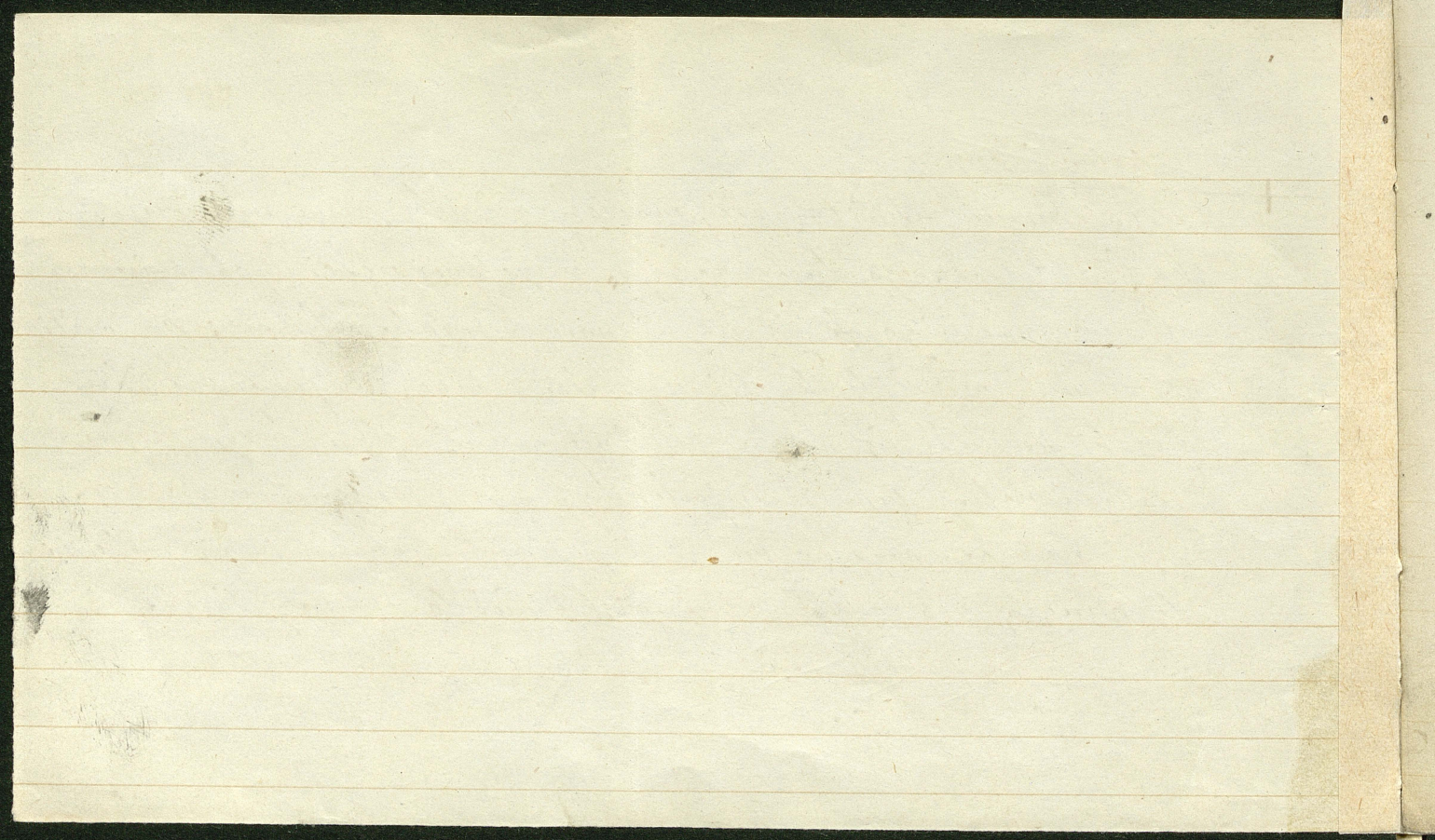
do kartki 2

5

~~protwie drany.~~

Materialna użyteczność, mogłaby widzieć pewne uromienie
skarbów narodowego ducha naszego, w większej części tych świetnych
objawów, okamiągłych się na niernych światach ofiarach; My widzimy
w nich miarę tyłku tej czystości i mocy, do jakiej charakter
polski podnieść się może; widzimy, cieniem w głębi, w zarodku, w
naturze naszej prawdziwie jest i my, — a w końcu i wyryw wola-
jęcy na nas, abyśmy pracę i wysiłkiem naszym, sami rozdarli
ty cinną nas otłonę, którą ucisk i niedola okrywały dotąd.

~~Oto są powody i.t.d~~



3)

P

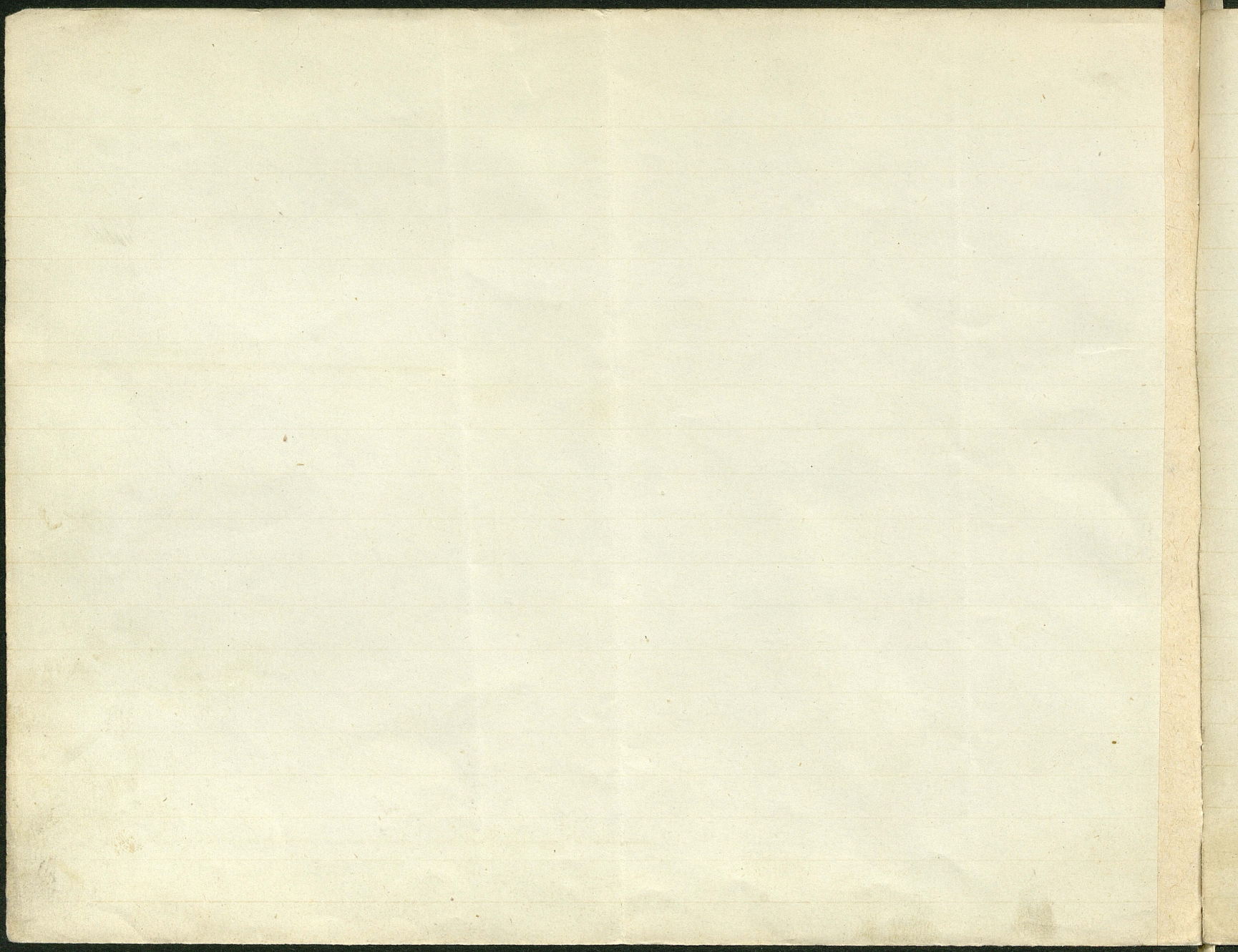
Wychodząc z tego stanowiska, ^{przedstawia} ~~wzręcz~~ tu kilka obaw z życia umysłowego i duchowego tych + w sprawie narodowej tak wielu rasturonych braci naszych, - a najprzód wspomnę, gdzie punkt wyjścia i cel tej tak ciężkiej i nierównoważnej stolicy.

*
*
*

Od stn tak z gór nie przedstawia Stepów Sybiru rahludniac i najszyni roba-
kami. Drogi, prowadzące w bramy lodów, nie oświecają z Ter i browawego rnoji.
Każde ^{państwo} pokolenie wyżyta tam swoich przedstawicieli z wyborem najdzielniejszych i
najponyższych synów ojczyzny. Okute w kajdany i powiązane łańcuchami
ciągną, a ciągną niecierpliwie ich w stronę w kraj ratowania, a żal za ubitymi nie
bierze narodnie końca.

Sakże to niestety i dżungla Sprawy przeprowadza naród tak straszny oku-
pem - i z takim wysiłkiem?...

Znamy ją wspaniale - niema nad nią nic wyższego! + Wiara przodków i swobodne
jej wyznawanie + niepodległość kraju, + wolność obywatelska + są i porostami po ofrytli-
woty najświętszą spuścizną, najwzwyż na ziemi dobrem utożsamia; a nie oto
Dobro



dobro toczy się u nas iżeka, strasna d'wieku belka — dość przypomnieć, kto roz-
 powyna podchód iatobny po tej ^{ciężkiej} drodze, prowadzącej na polityczną Golgotę drugiej wy-
 rasów. Takby dla poświęcenia tej drogi a razem dla udowodnienia jej wyjątkowej
 wartości, widziemy na niej u schyłku wolej jeśwa ^{prezydent} ~~Polak~~ ^{prezydent} Kpłty, mejów pierwsz w
 narodzie pęskających godności: biskupów, kłmanów, portów. Drożę tę odbywają, porwa-
 ni r' tym traktatowego 1767 r. najrasteri' si' wozm eranie mejowie ~~++ (eranie i' h' imie-
 nie i' r'astym.)~~ Loty h, r'etusk, dwi' krewasy. ~~T' j' i' h' e' d' e' i' t' o' b' e' d' y' p' o' t' t' e' .~~
 ++ Niebawem następną po nich celuje si' z narekto'w barshib, z r' nimi z i' r' a' n' i' s' i'
 cała gromada rycerstwa barshiego. Zapiski ów oseru wymieniają samy h' marszałk'ów
~~ciężkich~~ rycerstwa h' konfederacji do kilkunastu, a rycerstwa barshiego t'w'ę w ogóle do
 dwudziestu tysięcy.

Należy tu dla ścisłości historycznej przypomnieć nawiasem, że jwi na stuzi
 eras przedtem, prawnoc zgodniejszego państwa, wdierającego się powoli i' stopniowo w
 sprawy wewnętrzne ^{prezydent} Kpłty, karate wypytaniem na Sybis lub w głąb moskiewskiej kraj, naj-
 rasteri' w' y' h' nerodu n' r' e' p' e' r' m' i' o' w' , który się wznosił emu jej w' p' t' y' w' o' w' i' i' n' n' i' e' i' s' p' r' e-
 ciwici. W owim wojnie k' e' s' a' r' i' s' k' i' e' g' o' , s' p' r' o' w' a' d' z' o' n' y' h' o' w' z' t' o' w' o' g' o' , A' u' g' u' s' t' a' I' I' d' e' P' r' o' t' e' z' t' a'
 I. moskiewskiej ^{Car}, p' r' y' j' a' n' i' e' g' o' , ++ w' y' t' a' n' y' b' y' t' n' a' S' y' b' i' s' z' i' n' n' y' m' i' i' t' a' m' r' i' e' c' i' a' d' o' b' o' r-
 nat' a' s' y' b' i' s' k' i' e' p' w' o' d' z' i' k' i' e' l' i' n' s' k' i' . ~~(z' j' e' s' o' w' a' d' a' n' i' e' j' , k' o' s' t' o' w' i' 17 r' i' e' k' a' , p' r' o' p' t' a' c' i' e' t' .~~

Potyck perusy ch' ~~h' t' r' a' n' s' a' n' s' .~~

1870
The first of the year
was a very dry one
and the crops were
very poor. The
winter was also
very cold and
the snow was
very deep.

The second of the year
was a very wet one
and the crops were
very good. The
winter was also
very mild and
the snow was
very light.

Handwritten scribbles in blue ink.

5)

L

~~kolumny polny i podobnie. liliaki, wiewi, korwi Gosiński, wiarne brzoje
 jama wstęgi i wójni Moskiewskiej w Jene Kariamian, dwa tygodnie na Sybiru niewo-
 lę. Zaproszony po przyjeździe lili do wołna, i odbrańcy zapawianiu łapiewiat
 swojej woli, wisty wotet odradnich do niczeli przez Chosobitzię od wjdęni
 sążł tery wabi piersi dostajnię i w jilęgu i dękuwaga wawidie jra wjdęni
 jębi jęga w tej dobie, i do dsi dnie wiarne dostęgi ję placa. Jak wiadomo, kili
 w jębięch jębię ^{anajelajfi} ~~więdzaję~~ powotęje do tąd w Sybiru.~~

El Po tych pierwszych oficerach ^{pro męzy} ~~czecetka~~ Moskiewskiej, w czasach jępa wolięj Polski
 z jej Tona wydatyck, deportacye w odludne stepy Sybiru stepz się coraz wstępe i coraz
 licowniępe. Każdy nowy gwatt w epce miż dry wrobi orowej, wzwotujęc silne w kraju ob-
 wenię i ~~jaki teli opio~~, nowyck Sybirowi dostaroca przymusowzck muszhan ców. Ale ni-
 tyłko zbrojnie powstania, jak hoścunskowbie, albo ^{poprosudni} wryto obrony mił 92 robn, wzwotuję
 re strony Moskwy to systematyczne drieniz thowanie narodu. wpełni objaw narodowej
 myśli, nawet najnie winniędry, stwiry temm miłuduchim wzdowi do przeprowadzenia ~~na~~
 przjęstę ^{zar} systemu. Tak byto w jębi ~~kt~~ Dąbrowski tworzące legiony w wólpech, w
 dawet patryotyczne do wlaboiń alerwy. ~~Wieruz to, waz burdca naturalna, powstęty~~
~~Wieruz to, waz burdca naturalna, powstęty~~ ^{do wpełni jębię}
~~Wieruz to, waz burdca naturalna, powstęty~~ ^{do wpełni jębię} co się wstep męzi w jębię.
 Wieruz to, waz burdca naturalna, powstęty ^{do wpełni jębię} nawet w jębię w jębię, w jębię ber w jębię

Wydarna się wstę

1862
1863
1864
1865
1866
1867
1868
1869
1870

1871
1872
1873
1874
1875
1876
1877
1878
1879
1880

1881
1882
1883
1884
1885
1886
1887
1888
1889
1890

1891
1892
1893
1894
1895
1896
1897
1898
1899
1900

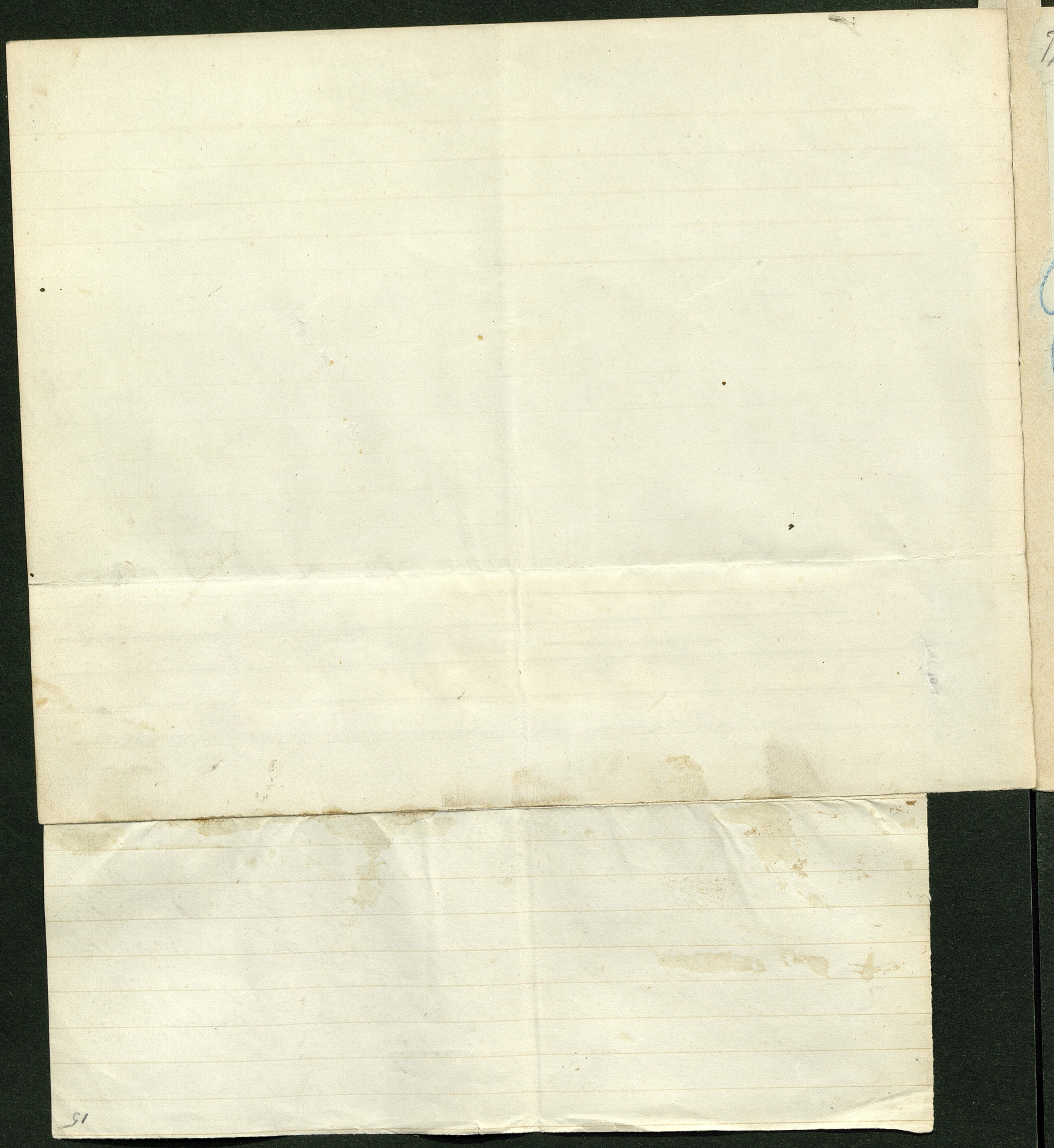
69

~~radniców. Długo i dłużej na całej przestrzeni rabierai i jego braci, najmniejszego
 poraż wystrępa do obwinienia, że ten lub ów wysyłał młodziaków do legionistów, i
 miał w wychodźstwie polakami bezpośrednie porównanie; — i bez żadnego da-
 wania, bez przekonan i świadka, w swym liście obywateli skarano, że to do
 ciężkich zbrodni w kopalniach sybirskich.~~

³ Czyżto ¹wydawa ²się, że nawet bez żadnej widocznej przyczyny, bez najmniejszego
 powodu, tylko ażeby utrzymać strach w narodzie, czy to komendujący wojskiem, czy
 jak i naselbicki, wskarują rabierai z starszych domów najspokojniejszych obywateli,
 starców i (nie)wiasty nawet.

Niepodobna tu wymieniać nazwisk, ani podawać liście tych strasznych, peryo-
 dycznie po sobie następujących wysytek. W ogóle można powiedzieć, że niema domu, nie
 ma rodziny na szerokim obszarze dawniej Polski, która by nie oplotła się kogoś ze swoich,
 a są takie co z drjada, pradziada, dostarczą Sybirowi ^{Korwawego} ~~Polaka~~ kontyngentem.

Do wojen napoleońskich, które przyczyniły się u nas do
 do zaledwienia partyi zauralskich polskimi jeńcami, wrog nie-
 mający do Tamania w kas zbrojnego lub otwartego oporu, nie za-
 chwianym w chęci wynarodowienia nas, zaczął się wciśkać w najskryt-
 sze myśli rodzinne, otoczył kota domowe zdrady, uprzedzeniem i przedaj-
 nością; zaczął nawet badać sumienie dzieci, chociaż w zarodzie
 stłumie wszelką myśl budzącą się narodowego życia; zaczął dłu-
 się skłócać szkołę młodzień, unagradzać edukacyę publiczną, wedle
 swoich celów, — i oddał sam sobie to straszne świadectwo, że tylko
 upodleniem i powiraniem natury ludzkiej, może zamienić Pola-
 ka w prawego poddanego Czarów. Cząry te stworzył wspomniany
 znawca, pod narwirkim ślektwem Nowosilcowa, a rozpowiasty się w roku
 1822. ~~Skłonił zapewne w pamięci lud.~~



7)

~~rozpac, niezici i wyhytaci. Ale wkrótce ta niby Tagodurci sama sobie reduta~~
~~literatury podniosione przesładowanie spabim dzieje wspominają w czasach tych~~
~~Herodotus. W braku dyplomaty, męskiego pojęcia, rząd podejrzany i obrotowy~~
~~opiera się na metodach niedrogości, na dzieci, a ich nadzieje projektach podobnie~~
~~do innych rządów wytytuje. ^{innych z wyjątkiem} Stwierdzenie w pamięci ~~niejednego z wyjątkiem~~ szafny~~
 obrat tego przesładowania, oddany z ciał, magią poezji przez napegn wiepera nardo-
 wego, ^{z Driach.} odda d jur nie w pewnych tytko, dżurpsych lub krótszych detspach eram,
 ale co rok, co miesiąc, co ^{ty} dzień prawie, — Stunmy wiznion i wygnanion
 polskich odstawians na Sybis.

Handwritten blue scribble or mark.

Nic raprowde bardziej radziwiającego w systemie rządowym Rosji,
 jak ta potrzeba nieustającej surowości i grozy, aby się utrzymał. Bez sybiru,
 waje się, nie mogłoby istnieć państwo Cesarz. Wziewienia, są jego narzędzia,
 rasadniczą i uszytucają, narzędzia śmierci warunkiem jego potęgi. Jur i sta-
 ty stycaj regranizacji zwracają natę uwagę, że niema kraju gdzie bytu
 tyle wzięcia, jak w Rosji. Gdzie tytko rozwicie oko, wszędzie widać kruty
 lub otrokoty; a jeden z nasych wiznion politycznych, rozwiduje najed-
 lepszej stronie Syberji, przekonawszy, że kiedy nad Amurem nie bytu jebne
 rządnych

Handwritten note: Moskwa

THE
LIBRARY
OF THE
MUSEUM OF
COMPARATIVE ZOOLOGY
AND ANATOMY
HARVARD UNIVERSITY
CAMBRIDGE, MASSACHUSETTS

8)

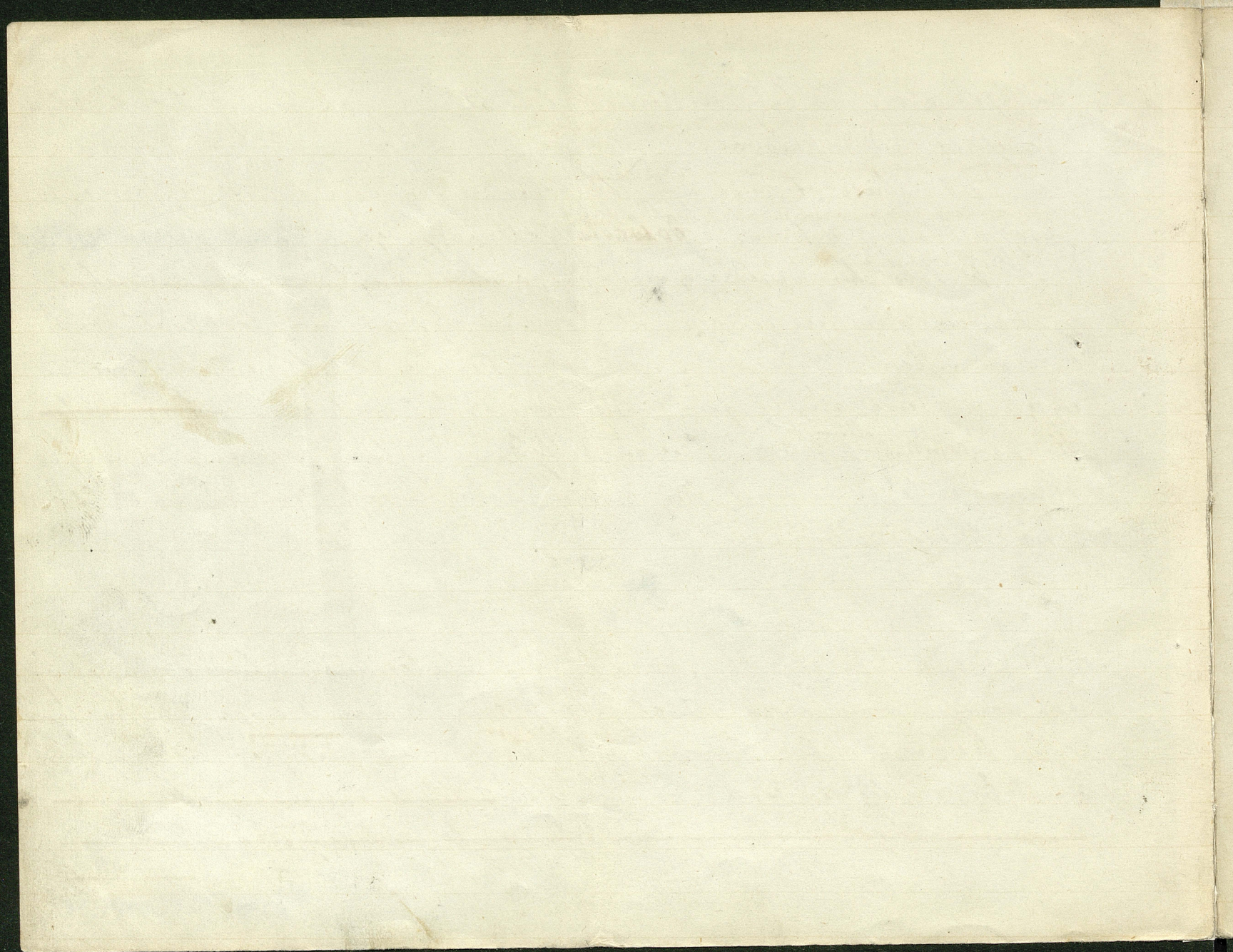
riadnych osad, jwiz byty wazriemnia, obets ktorych, jak dawnoy skoto swiz tyu
zarzgli is ludzie budowai.

Do jakiego stopnia wpytko, cokolwieb is more w kloty; w darzyci, po-
wiazanie jest z Sybirum, * ~~doswadi~~ fakturats, puzgey, wspomniany przez Ewe Fe.
lin'ska ^{na Dnieprze do Syberii} w Tobolsku odwiedraja podziemi, ~~znowel miabtkom a wozdysobae dobie~~
wzgnanica osobliwepgo rodzaju, ktory zamieniaty, jwiz wiczij lat dwestu poku-
tuje na Syberji. Osadrajog na wysokiej turmie, na reikarnemi kratami -
wyjstomni serce, aby przygody swojej nie wzrastat po kreciu.... ~~ktis jest ten~~
Wzgnanica ^{jest} ~~typ~~ Drwon!... restany z Ulicera na Syberji, puz cara Donyra Go-
Dunowa, za to, ze drwonit, kiedy rbijcy mordowali smatolawiego Dymitra, syna
Jwana Wasilawiera Grorinego.

Co by to byla za roskofs, es za tryumf dla tego nie ludzkiego wzodu, gdyby
jak z owego drwonu, wyowai ^{mozna} ~~mozt~~ jednem ziciz gniewiem dtoni; i razlupy i serce
catego naroda, - a przynajmniej przywiesi ^{na awifse} do milcrenia ~~tyte~~ ofiar wzyry tanh
na Sybis, czyste tego serca stanowicych! ~~Moza serce narodu, - bo wimie~~
~~jest wiera tlog nam dke~~ ~~szedzi, oim jazyk, oim caty obgeraj awiekami~~

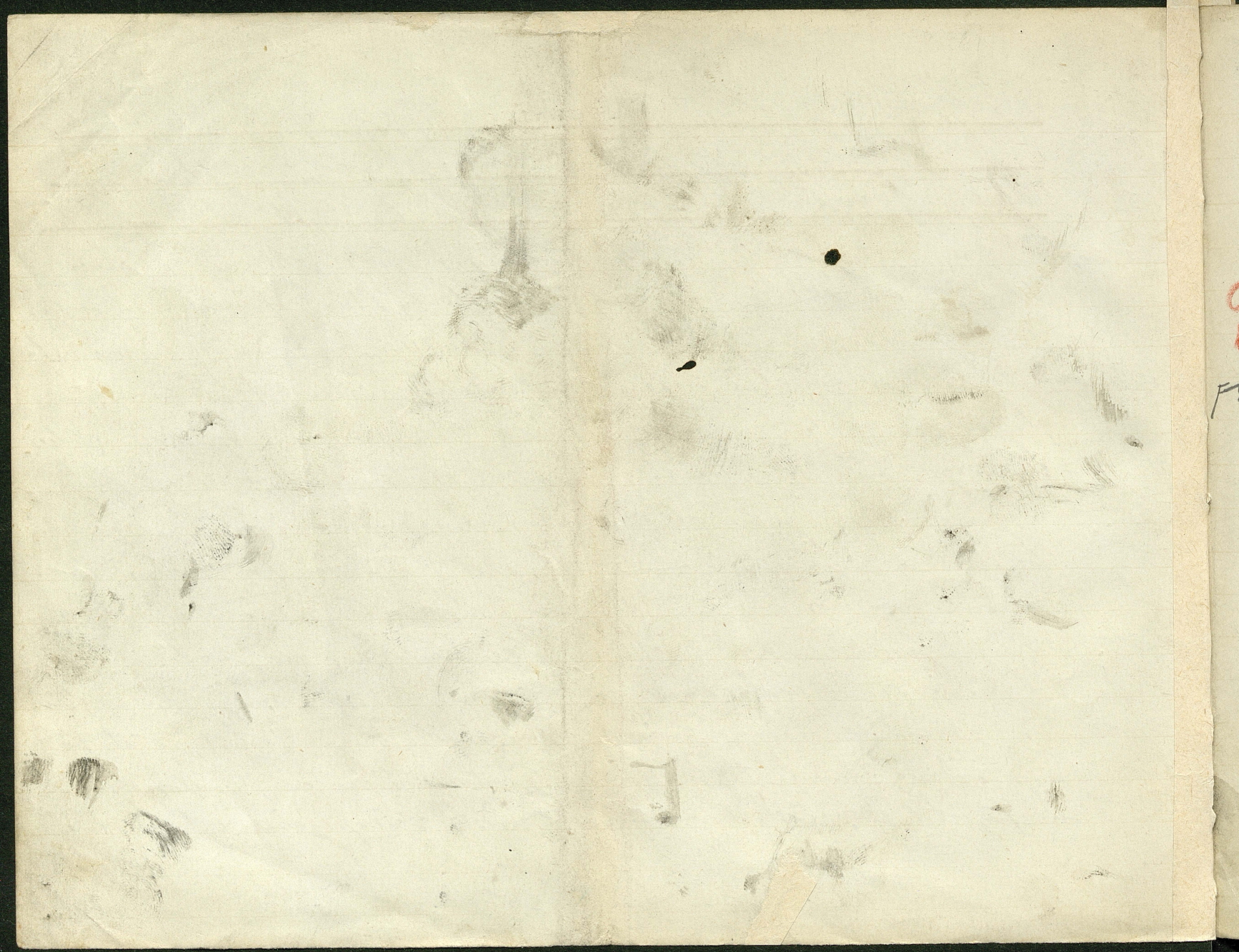
Waz jwiz i wazny wybacilonyh
moim smokowai

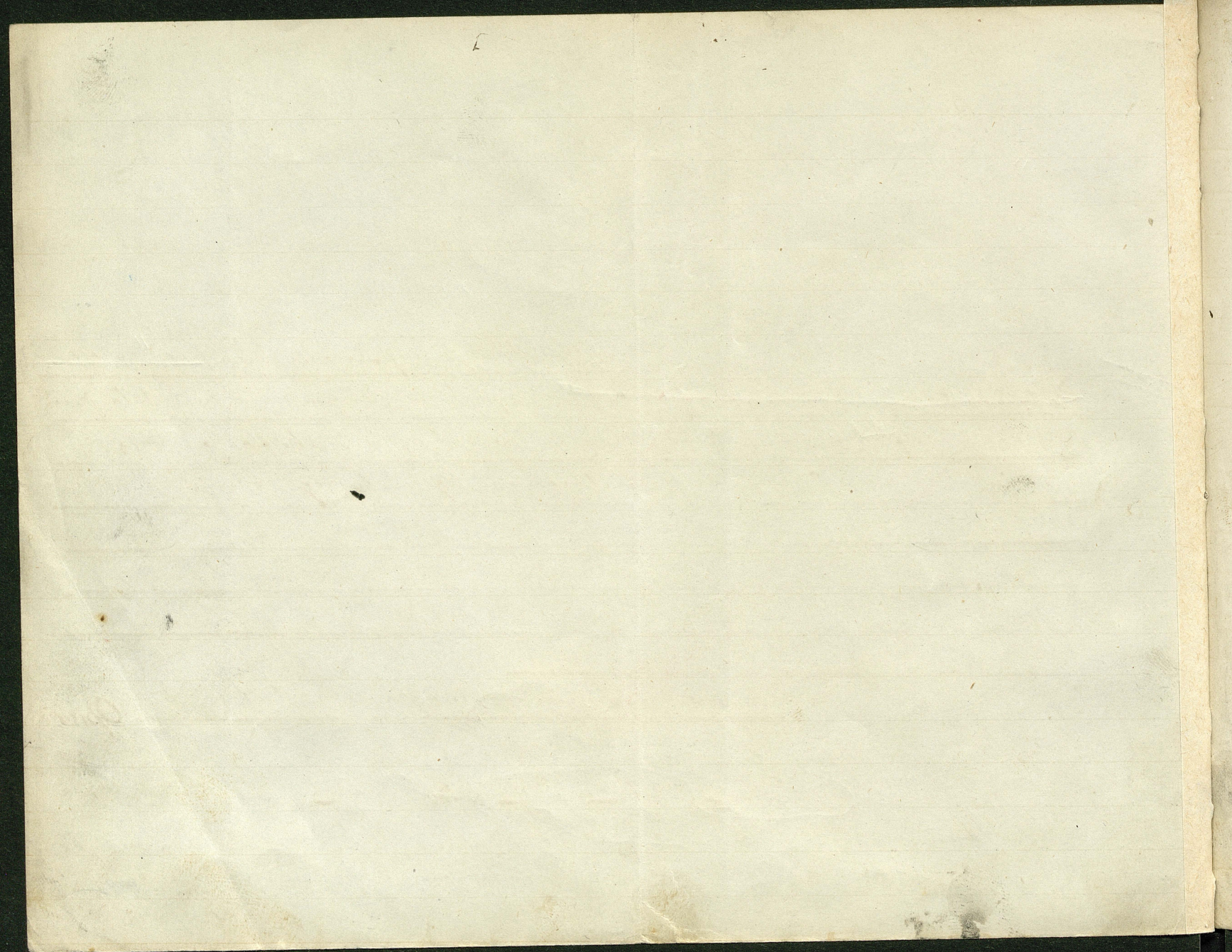
~~zrobiony~~



91

~~szepolony, — jeżeli nie sercem, nie widomy, duszo, jego? — Niemyle, jednak~~
~~się nieprzyjaciół, przy całej potędze swojej dopięt całą do którego dążyć~~
~~z taką racjonalnością — jak sam się nie posiadał, a tymczasem jaków wziętych ofiar.~~
 L Króciami wyginęła ich siła lodów z cierpienia i zgody — i te przed sobą chyba
 Przewidywanego rat swój i szereg powiodły. + Ale są i tacy, choć licza ich stosun-
 kowo nie wielka, co wytrwali na dłużej lub rozdzili się, wy dostawczy się nawol-
 ności serce obojczy, jakim trafem, albo wskutek chwilowej taktiki wroga, +
 M głębią przed światem, co widzieli i czego sami doznali; podnoszą racjonalność z tego
 strasznego przekła, które tak długo nieprzebita pokonywała tajemnica — wystr-
 wiają, przewracając wierszunki ^{regni} driskości i obrucienictwa, jakich się wględem
 ludkości dopuszcza wzd ~~maszynie~~, chcąc przed Europą zacywilizowaną
 ukłonić. + Literatura nasza posiada już siemnaty liczbę dzieł do tej kate-
 goryi nalergetyk, — a żeby chciał zdać sobie sprawę o ich wartości, nabie-
 rze nie wątpliwie przekonania, że są między niemi utwory pierwszego wgd.
 Ale i najmniej znakomite formy dy ~~nie~~, mają swoją wartość, że tak po-
 wim, rozum; dzieła te bowiem nie są utworami fantazji, pojęte i wykona-
 ne przy stole, ² ~~ale~~ w chwili swobodnej; ale urosły z cierpienia, wykażone
 z ~~skrotu~~





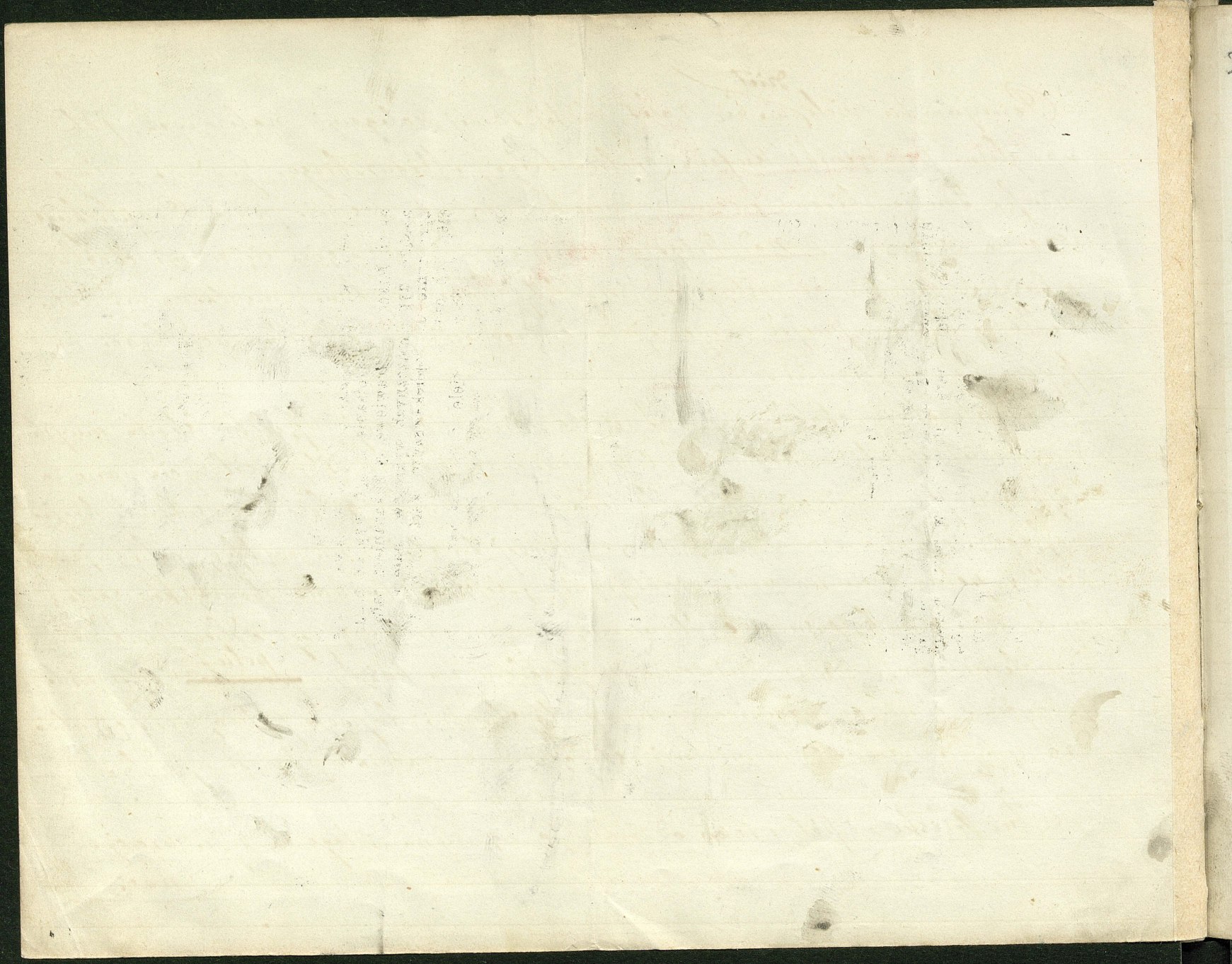
36j

dieta

Pomijam tu wiele ^{dieta} meber zalet, do tej samej kategorii nalezajacych, jak
 np. glosne Pamiętniki Kuzina Piotrowskiego, Migurskiego, Gordona; Engel-
ninza Emijewskiego; Sceny z zycia kochajacego, i swiete prace Czaplickiego:
"Czarna księga", "7 nad Jotyra", i inne. + Do zajsca się niemi choćby
 poliernie, pomimo ze rastuzują aieby ^{i pomijają nami} Łoty łmane i cyfane, nie staray mi czasu.
 Muszę boziem przejść corychlej do innego rodzaju objawów zycia braci na-
 psych na wygnaniu.

Literatura, choćby najswietniejsza, liogce do wój wffelakie skarby umytku
 i arcydieta sztuki, + nie moiebyć uwazana za najwinnoslejszy cel zycia, ani za
 najpotężniejszą dźwignię losów cztowieka i narodu; w potłóreniu osobliwie kraju
 naszego, jest ona wieca podwędna. Wyzej tu stoi i na wiskęg rastuzuje
 cześć + petue zycia na polu praktycznym; sciste spetnianie obowiazków spotecz-
nych, + stuzenie bezpośrednie blizniemu, + zajmowanie się jego dobrem duchowym
i materialnym, + przewodniczenie przyklatem na kaidym polu rzeczywiste-
go zycia. Nauzaci i eryjnie varem — to stanowi dopiero petue ofiarę, utwier-
dza w bycie narodu z amodzielnie stojace, + z zmacnia i podnosi upadke.

Już blisko odjót wieken odnawaję się ry nami tego rodzaju bracia
nasi



nari na wygnaniu. Znałem się z pomiędzy ofiar Nowosilcowa na bitwie
~~petne cartuz na tém polu narwiska~~ Jana Czerota, Tomasa Łana i Ch.
 rina. Kardę z nich, stosownie do indywidualnych sit i odcieni charakteru,
 starał się być użytecznym, tak swoim jako i obcym, a wzbyscy tzej, po wie-
 długim czasie, merkawitelności, charakteru i wysokości światłem, potra-
 fili zdobyć dla siebie pracunek, i wyrobić pewne stanowisko użytecz-
 ności i poświęceniem. ~~Prut bowiem kardę wygnanie, że petnie nie~~
~~cnót obywatelskich i chrześciańskich, nigdy z niego rdzajem nie będzie.~~
 Gdyby i względem kogo je petur, podreduz, jest nierz; ale ten zarobek
 wewnętrzny, jaki się zbiera w duszy peturującego, nigdy dla Polski
 straconym skarbem nie będzie. ~~Czerot ofiarował się darmo uczyć drucei~~
~~pisania, czytania i arytmetyki; cały czas z resztą obracał na własne kształt-~~
~~cenie się, stosunki z wygnancami i korespondency, z dawnymi przyjaciółmi.~~
 Łan prz dko był majorem bardzo wielki, pracował, a oddał się naukom przyrod-
 nym, głównie zaś geologii, nie jedną urzędę oddał w tym zawodzie stażem miejscowym.
 Robił często wycieczki do stepów, i Kirgizów jako drucei natury lubił; przer nich też lubiony
 i szanowany przez nich, pier Humboldta nawet pojezo podróży do Azji centralnej,
 Mikotajowi, jako najwzłędniejsza tych stron osobliwość, był zalecanym. Wrażenie jakie Łan żył swoim swo-
 jim prawdziwie ewangelic-
 zmem

Below

1870

1871

1872

1873

1874

1875

1876

1877

1878

1879

1880

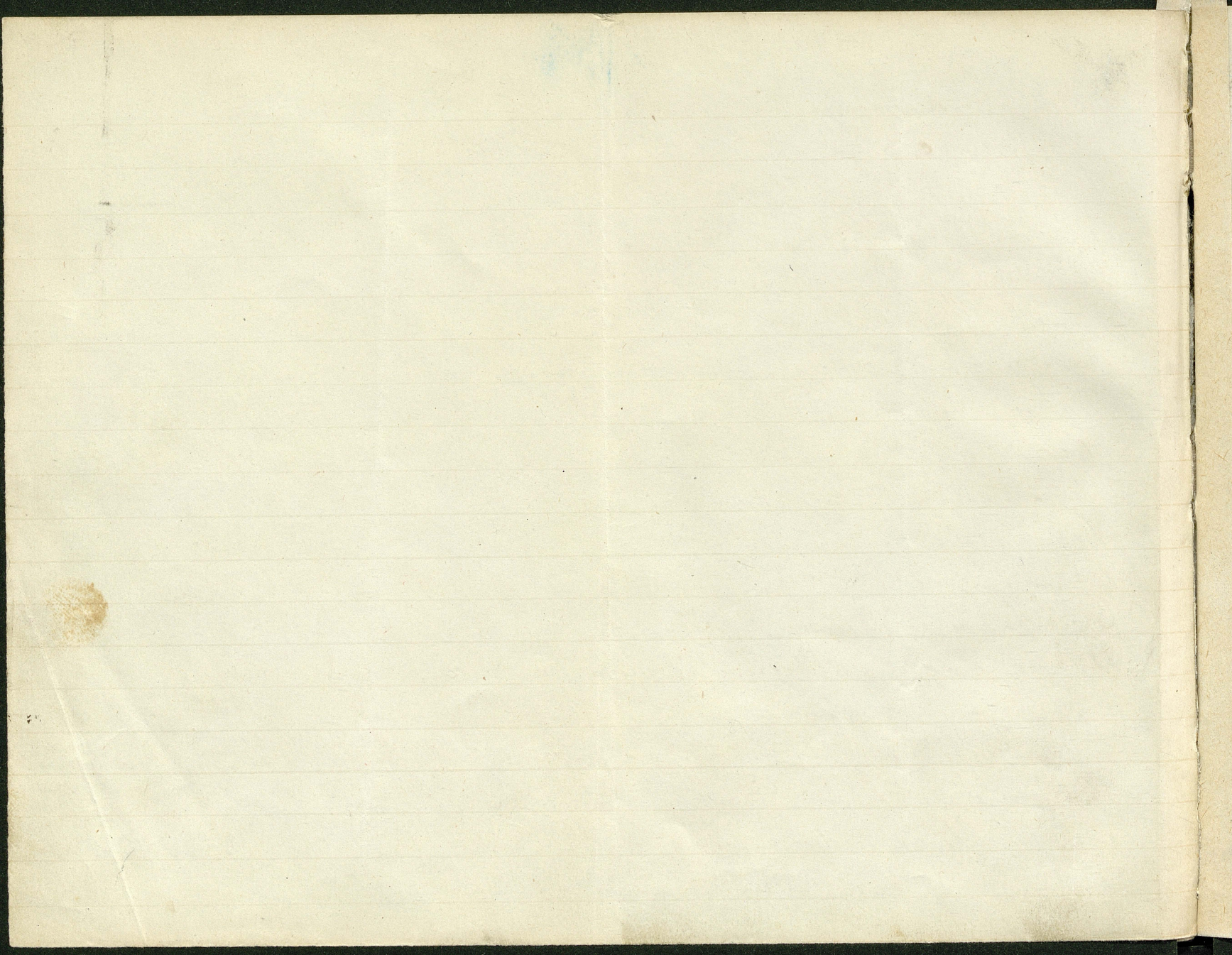
1881
1882
1883
1884
1885
1886
1887
1888
1889
1890
1891
1892
1893
1894
1895
1896
1897
1898
1899
1900

1901



prawdziwie ewangelicznymi sprawiam na będących z nim w stosunkach, musiato być nadzwyczajnie, kiedy jeszcze w kilkanaście lat po jego wyjeździe z Orenburga, + jak pisze Włodzisław Kaleski, za którego tu skarżonka idę — spotykały się tam osoby utrzymujące z rapatom, że gdyby przecin takich ludzi być mogło na riemi jak Lan, toby świat cały przetworzył, nie wyławszy kropli krwi.

J Surin postępując tą samą drogą, zjednat sobie goręcych między ludnością unij-
 scową przyjaciół; największy jednak i najtrwalszy wpływ wywarł na niego ^{Long} Michał Wielonka.
 Dawniej uczeń uniwersytetu witeńskiego, magister teologii, później Dominikanin i pro-
 fesor w szkołach utrzymywanych przez to zgromadzenie w Mieświecin, był prefektem ta-
 kiejże szkoły w Grodnie, kiedy Murawjew na Gubernatora tam rzechał, i iłdrtwo nad-
 s. p. Michałem Wolosowem prowadził. Dwoich innych emisarjuszów poszukiwano także,
 wspomina się napetniały, a Murawjew i szkołę komercyjną do iłdrtwa chciał wciągnąć.
 Wielonka z mocą kapłana i męstwem cywilnym obywatela bronił powierzoną mu dźiałalność,
 nie dając jej wzrąć i indagować bez siebie. + ["Jestem im ojcem i matką, - mówił imnie,
 to Murawjewowi, przed którym w ten czas tytu truchłato; minie te dzieci rodzice powierzyli, że
 im przed wszystkimi jestem odpowiadający; minie pan o co chcesz pytaj. " + [Dzieci ocaliły,
 ale Wielonka zanadto dosiódł wyjęsności charakterem, żeby mógł wkrąja porobitai. Postano-
 go na niuszkanie do Orenburga, "jedyne dla wpływu jaki miał na spoteruwoie", jak się
 wyrok



wyrok wyraziat... [Obdarzony a natury bystrym pojęciem, ocenit Wielonka d rarn potore-
 nie swoje i 'rodki stania się niej te angm; porucit kręziki, którym dotychczas oddany
 byt prawie wyśczenie, a jst się ryciu praktycznego i w przedkim czasie miał już obferne
 stosunki. Dzięki im i racunkowi, jaki u Perowskiego zdobył dla siebie umiart, powołono
 mu naboru i etwo odprawiać i oddawać rodatkom religijne postugi. To byt krok pierwszy.
 Niemcy starali się wtenczas o utworzenie przy korpusie statij posady dla pastora prote-
 stanckiego; Wielonka już mający stosunki, wtatariat im drogi, a gdy się to udato, do-
 magat się razar, aby również uaymiono i dla katolików. Perowski wtenczas już sam
 prosit, aby Wielonkę kapelanem orenburskiego korpusu zrobiono. Stał się już z wygnani-
 ca, dzięki moralnej swej sile i wrumowi, figura wgdowa, Tatwier już posredt da-
 lej, za jego staraniem wniesiono i katolicki w Orenburgu kościół, sscrupity i rarn
 biedny, powoli r ofiar, do których i moskale się przywyżiali, raopatrowy rostat we
 wpyrtkie potrzeby, a stat się ogniskiem i miejscem pociechy dla wpyrtlich. [Wielonka
 stwierzył wpyrtlichem wyżt. Już jego rnat powinij kardy mieśkaniac Orenburga. Od
 samego raudu, dzięki jego domu siera rny katy się — Rosyami wpyrtlich statior, Waszkim,
 Tatarzy, cywilni i wojskowi urzęduicy, nawet duchowem stwo prawostawne, przychodit do tego
 niedawnego wygnanica po radę i pomoc — on wpyrtlich interesa robil, a pora wpyrtlich tym spo-
 som ryciu kardedo, mówiszc wrzito otru, prawdę, a rawnie oddajc przyrtugi, nabyt istotnie
 tak przewirnego

15
16

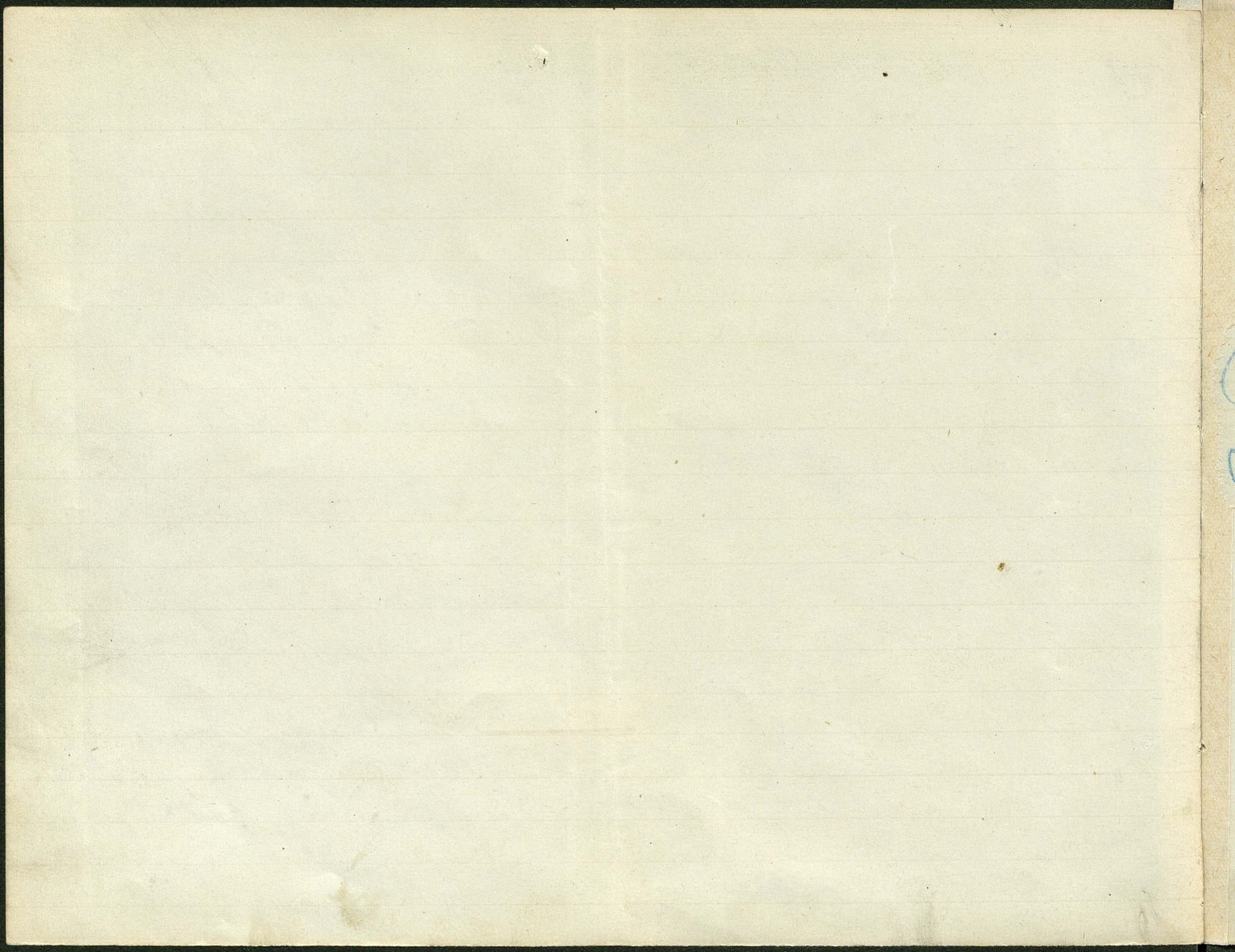
THE
FOLLOWING
IS
A
LIST
OF
THE
MEMBERS
OF
THE
SOCIETY
FOR
THE
PROTECTION
OF
THE
WILDERNESS
IN
THE
STATE
OF
NEW
YORK
FOR
THE
YEAR
1900

MEMBERS
OF
THE
SOCIETY
FOR
THE
PROTECTION
OF
THE
WILDERNESS
IN
THE
STATE
OF
NEW
YORK
FOR
THE
YEAR
1900

401

przeważnego ~~ogółu~~ moralnego wpływu na społeczeństwo tamtejnę, nie powtarzali sami, i
 gdyby było wolno, wielu z nich przełożył na katolicką i nie dla teologicznych jego
 rozpraw, bo w te się nigdy nie wdawał, nie dla porwijącej wymowy, bo tej nie posiadał,
 ale dla jego osobistej cnoty, dla rycia bezinteresownego, wręczego a wręczego, poświęconego
 urzędre bliźnich, a tak różnego od rycia tamtejnę duchownych. Zdarzało się często, że nie-
 rzadziej go oświadcili obywatele Orenburskiej gubernii, wybierali na ⁹²⁾ executora testamentów
 swoich, wierząc mu razickłane interesa, pewni że nikt sumienniejsz nad niego w tych się
 obowiązkach nie wysięgie. [Parafia Zielonki obejmowała wszystkie kwatery orenburskiego ko-
 jenu; pod koniec pobytu jego tam, rozperysła się o tyle, że dla objęcia jej tylko, po-
 jizć tysięcy wiorst poniesło podjętego wieku robie murnat co roku. Uspanowanie, jakie
 obudrat, tak było powszechne, że nieraz w tych podziwiach przy romianie koni w wioskach
 baskirskich i tatarzkich, mieszkanicy mahometanie otawali jego pojard, raklinaję,
 ribly do ich domów chciat wstępić, bo one prouto będz poświęcone...

Taki wpływ wywierai musieli meżowie takiego ducha, i na swoich — to Tatwo
 pojic. Przybywajęcy do atmosfery ~~poziomej~~ ^{budzącej mocno dęps}, czuli konieczną potrzebę dostrajai
 się ile możności do jej tonu; wydobywai z wnętra swojego moralną siłę, kilirali
 im data, noc ciepłowie przemiesić twandy los wygnania, ^z ~~rarem~~ jednat im popanowa-
 nie, a z czasem zdobyta pewne stanowisko dla ich działalnosci. Nowo przybywajęcy dla
rodaków

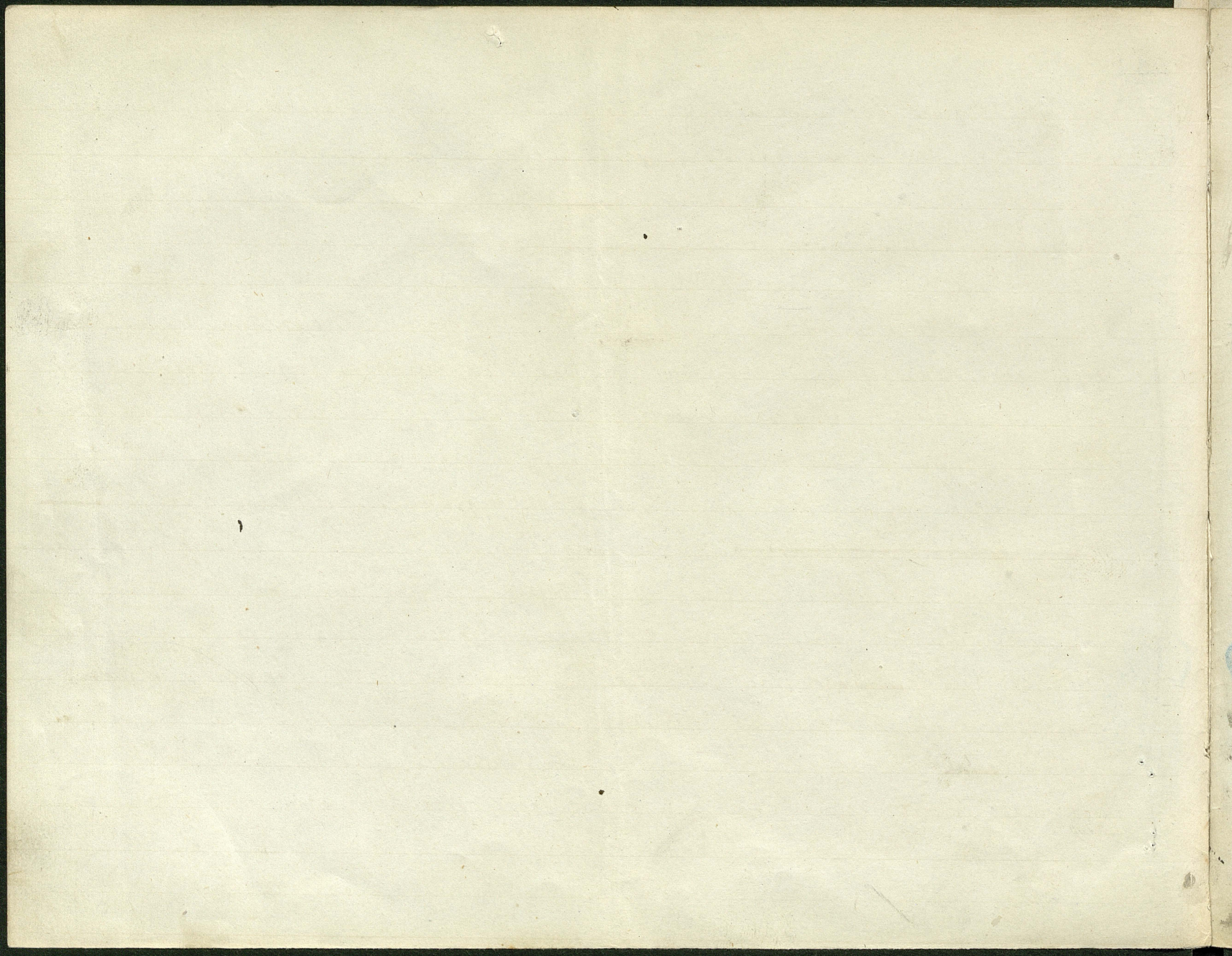


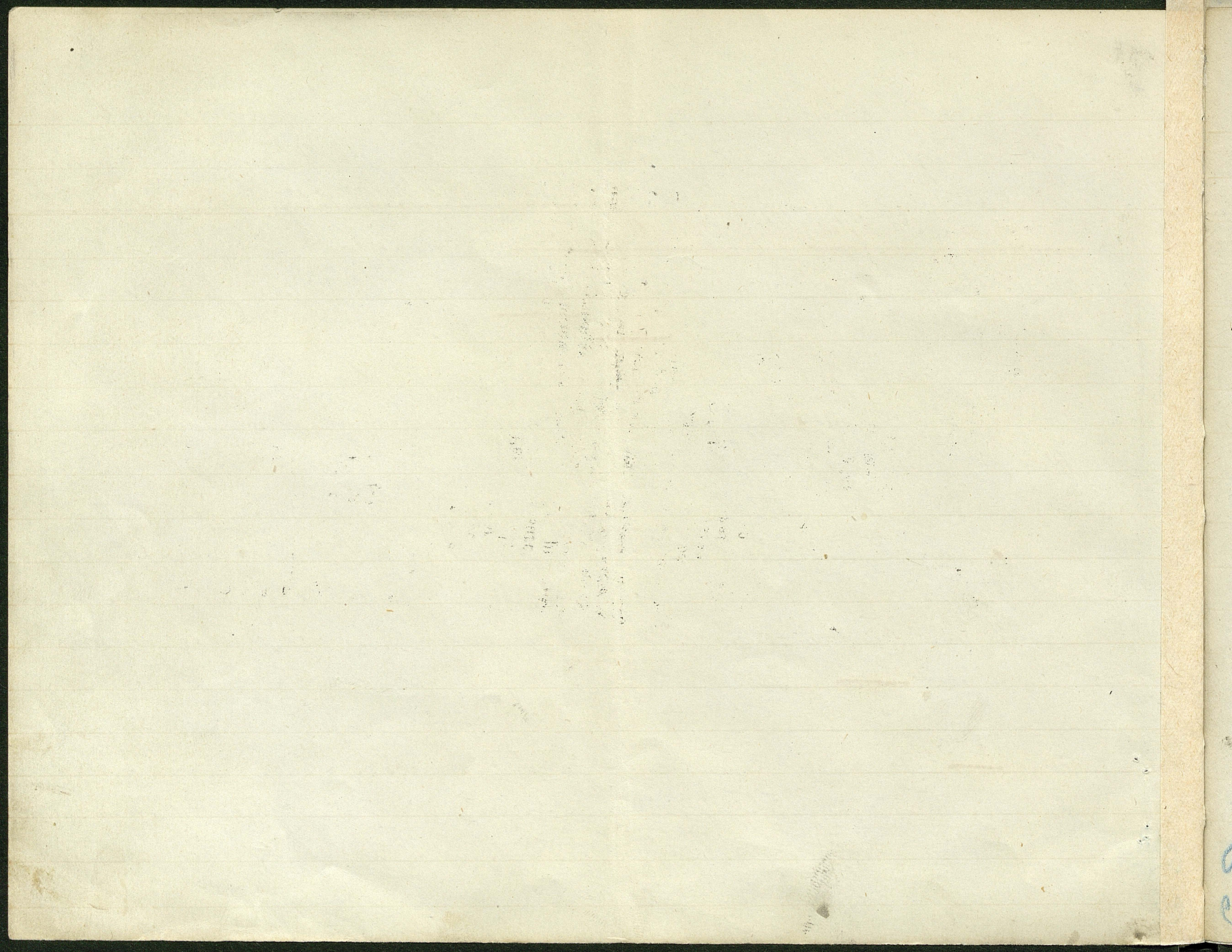
417

rodaków nawet był uiernajomą osobą; przyjęty także ze współczuciem, musiał jeździć i u nich ryciem samem dorobić się szacunku. Tak podnosił się wśród ogółu wygnanców poziom rozumienia ich rycia. Polak, z którymi się dawno pogardliwiej i więcej, w powrocie masę stawał się cenił dostojnym i wyszłem.

Objawy rycia wyżej, jakie widzimy w kraju Bzenberskim, napotykanie między wygnancami polskimi - wśród trudniejszych jeźdźców okoliczności - i we właściwej Syberji. Wzmiankuje o nich także w wariancie swoim Dr. Agaton Gillet, z którego parę przytłaków w skróceniu przytoczę.

Na wspomnienie przed innymi zastępuje Franciszek Bokalcki, ~~z~~ ~~siipskiej kijowskiej gubernii~~. Był on doktorem medycyny; za udział w powstaniu 1831 roku, postawiony do wojska moskiewskiego w Bronsku. Tam razem z królem Sierocin kierował wielkim zwiazkiem między polskimi jeńcami, wcielonymi do wojska. Celem tego zwiazku była ucieczka ze zbrojną ręką z Syberji, połączenie się z Kirgizami, którzy podobnie czas ucierali się z Moszhalami, a potem przez Persję lub Indostan, dostanie się do Europy. Wiem, jak surowo nagania wielu bezwzględnie tego rodzaju przedsięwzięcia, przypisując je rządzonij głupkości mtodego wieku; inni, zniżyjący miejscowi utrzymują, że zamin

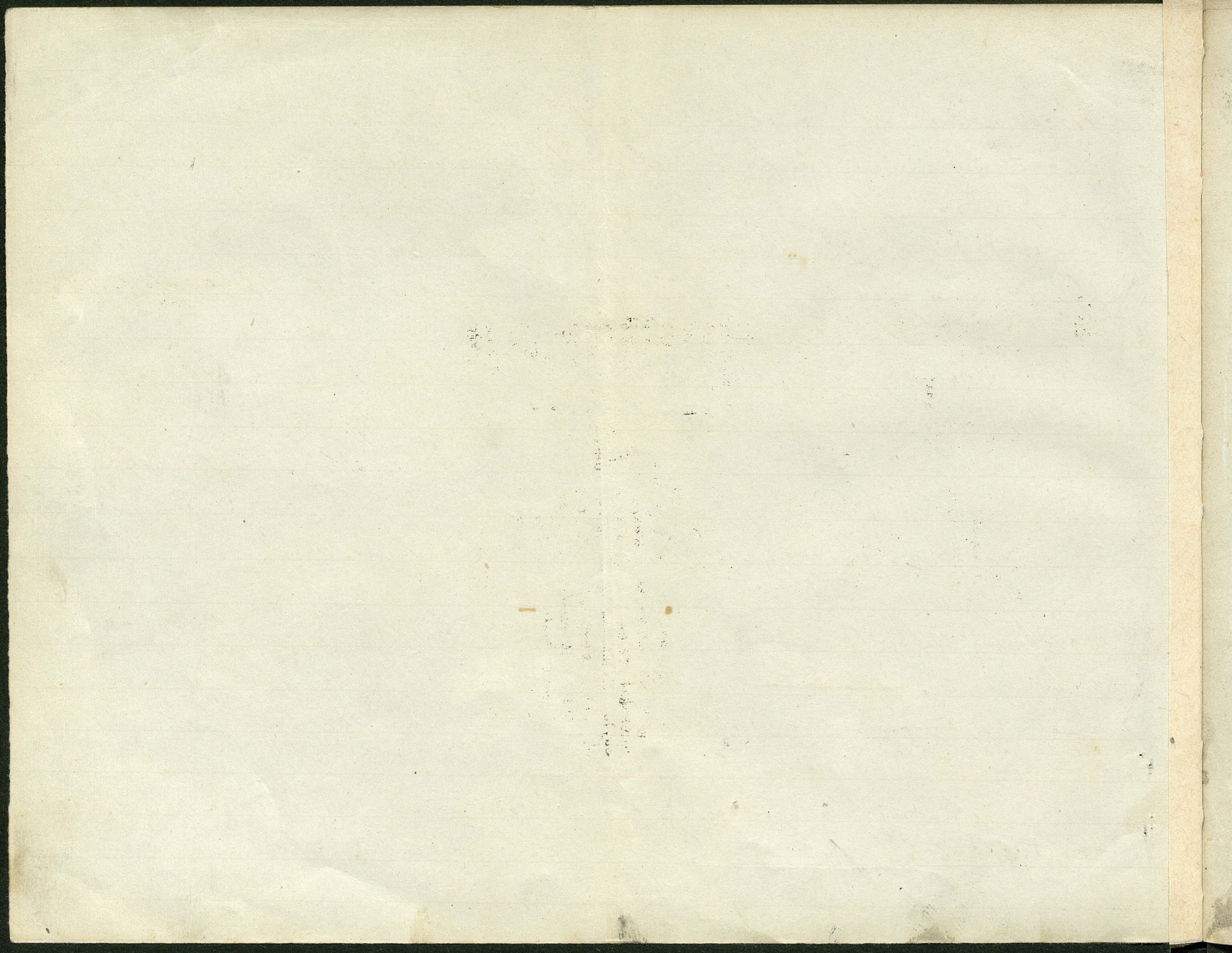


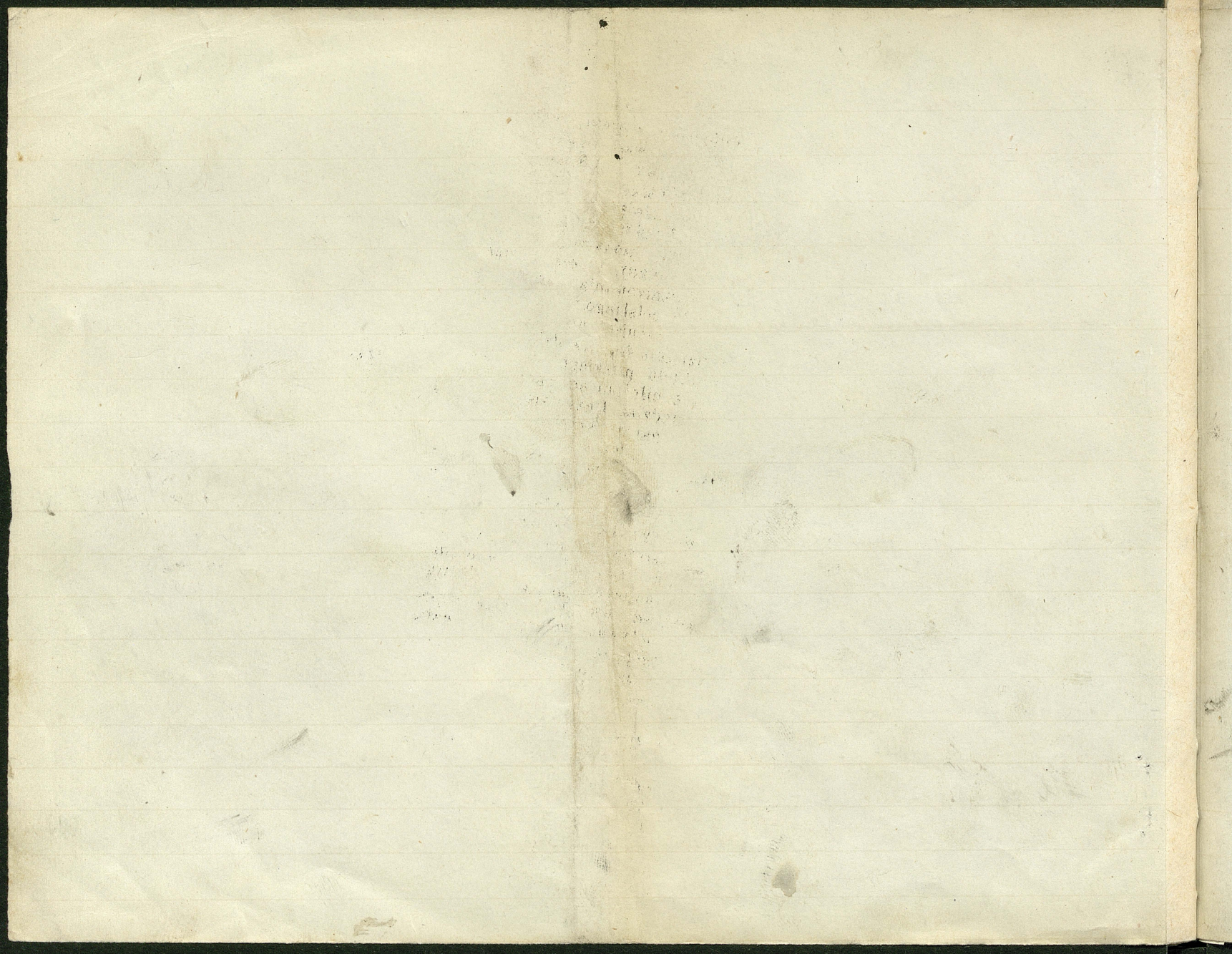


choćby o miły i więcej odległych, i nióst im bezinteresownie ratunek i pomoc.
 Donoszący o nim autor "Krainy Łabialskiej" powiada, że rwiędrając oholica Mary, wsta-
 pit do jednej z chet wieśniawych. Gospodyni porównała w nim Polaka, rapy feta go, czy
 nie mat doktora Szokalskiego? Po odpowiedzi, iż go osobiście nie mat, ale wiele o nim
 słyszał: — „Ach panie, rekta dalej — co to byt re cztowiek, jaki dobry! To byt oj-
 cie i dobroczyńca nas biednych ludzi. Nie rary kto w mojej chacie rachował, nigdy
 nie odmawiał, rawpe przyszedł, chociaż miej kat daleko i chodzenie strasznie go męczyło.
 Człotostan go rawpe herbata, i biatym chlebem. Pewnego raru przyszedł do mojego dzie-
 ka, nie miałam go wim porzutować, bo nie miałam biatego chleba. Prepraszalam go i
 tłumaczyłam się, a on mi na to rekł: „Moi kochani, nie chce ja wafzego biatego chleba,
 ale pragnę bym, żeby raffe dufe i serca byty rawpe biate...”

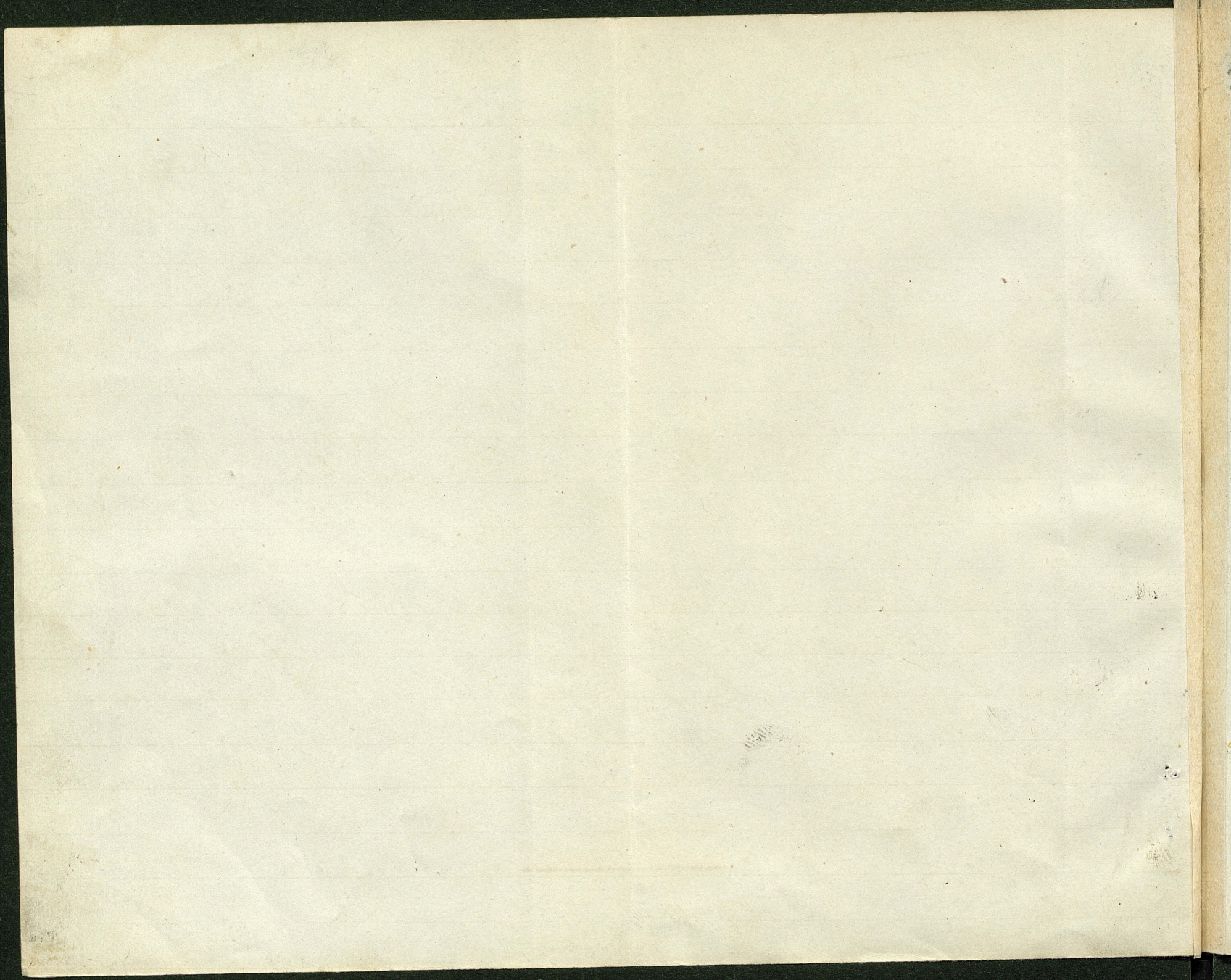
Jakie musiato być jego rdrowie, wyobarzić sobie tatow re śladów, które obrutna
 egrekucya rortawita na nim. Cate ciats shtadato się z bliru, z przeg, jakby z kawatków
 porpsywanych, ~~Całka dni~~ i w takim to stanie cztowiek ten wielkiego serca i nad-
 ruzoraj czynnego ducha, niertamany nicim, pit nit do ostatniej chwili życia
^{ciężkie} ^{Polaka} ^{KS}
 powinn ości ~~być~~ na ziemie wygnania.

Łastuzani odmiennego rodzaju, ale również, jeżeli nie z większą jeszcze wagą
 rają niat Aleander Węryk, rodem z Krakowskiego. Kertalcit się on w uniwersy-
 tecie



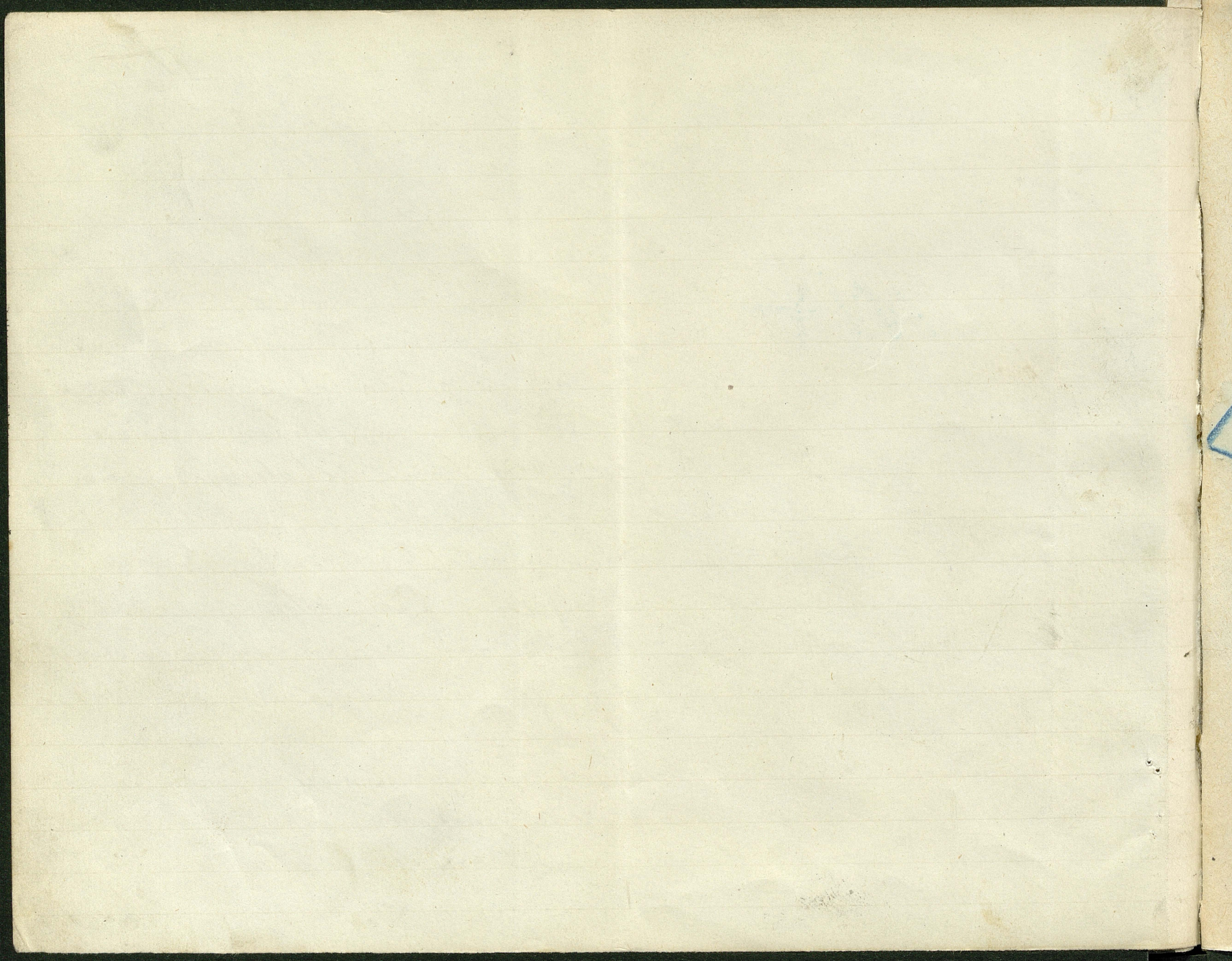


oddano pojmanyh pod sąd wojenny i skazano do kopalni. Pomysłowy restany mi
 do kopalni Nercyjskich ~~był~~ i ~~Aleksandra Wejssk~~. M [Z porzątku używano ich
 do lekkich robót w kopalniach. Wejssk wystany był natębi do pilnowania siana.
 Siedząc w budzie ze swoim kolegą, cytował Helwecyusza i innych filozofów 18. wieku.
 Swęściem dla niego, niernajdostat w nich piętnego rążcia dla swojego umysłu, trapiła
 go bezczynność. Organizm jego moralny wymagał pracy i celu, któryby całą jego
 istotę pompyt. Bez pracy wyśpij, bezczynny, niemożt się utulić, niemożt przyjść do
 siebie. W takim położeniu albo ludnie upadają, albo dźwigają się silniejsi niż byli.
 Wejssk był też na drodze upadku. W chwili walki i niepokoju wewnętrznego, po-
 wzięt przesłuchany wiejską diewocynę i całą duszę przyłągnął do niej, pokochał ją.
 Gdyby nie była Rosyanka, byłby się z nią ożenił; lecz jej wiara, która ^{zaradom} Carowi stwie-
 ra narzędie wynarada wiążące, stanęła na przeciw jego miłości. Długo z sobą walczył,
 długo wahał się, aż naręście zwalczył miłość i wrucił ją na ofiarę uarcionom i
 zaradom polskim... Zwycięstwo ożywiło go, wyśladachetowało; na tem smutkiem wy-
 gnanim, w tej krainie strasznej cisy i spokoju, znalazł cel, znalazł pracę, która
 dla Polski niemożta rostać bez porzątku. Umysł i zarady swoje obrząst z ekscentrycz-
 nych pojęć, stanęła na twardym gruncie mocnych, szerokieh przekonań, i nie rostała
 sry fanatykiem, ze zwolenniką ~~Stacy~~ ^{materyalnej} ~~filozofii~~ filozofii 18. wieku, rostała cztowiekim
 religijnym.



46/

religijnym. Długo jego odjazd na wygnanie, z myślą o Polsce, byto nieustanną pra-
 cą dla wygnaniów. Srebrak biednych i wpierat, rachęcat do wytrwania upadłych
 i rozparzonych, a przeto parmo dui ozywiała rawsze jarna gwiazda nadziei dla Pol-
 ski. Niebyto miejsca i punktu tak dalekiego na wygnaniu, którego by nie przewidzieli,
 i wszę wygnaniom pomoc materialną wpienię drach i moralną, w słowie Chrystusa.
 Dbały byt nie tylko o kolegów ^z sprawy polityczne do Syberji restanych, ale i o
 Polaków skazanych tu ra wyraznie policyjne lub kryminalne przestępstwa. Żeby
 pojednać ich z Wozjem, obadzić w nich skruche, poprawę, w główniej szych osadach
 Dawugi ^z zaprowadzić wspólnie modły między katolikami. Przed otfarzaniem urzędo-
 wym w mieśkanim którego kolegi dla odnowienia modlitw i litanii, zbierali się pod
 przewodnictwem politycznego wygnanioca wry sycy katolicy z kopalni. Na Wielkanoc
 i święta Bożego narodzenia zbierat weryk wpyethich Polaków katorżnych i dnielet się z
 kardym jajkiem święconim lub opłatkim; wyprytat o potrzeby i rawsze poradovat,
 i rawsze miał w ustach słowo Boże, pokrepiające w niedoli a niogące nadzieję upa-
 dłym. Postać jego w kopalniach przedstawia się nam jako postać misyonarza!
 Wspólnie, jakbyśmy już widzieli, bytu i jest cecha porycia między wygnanstwem syber-
 skim; lecz do tej wspólności ludzie nie ra polityczne sprawy deportowani, wiednale-
 riali i nie należą. Weryk tylko i kilku innych potwiszeli się poprawienim tych ludzi,
 i dla nich to



471

i dla nich to głosnie zaprowadzić publiczne modły. W kraju oddat się weryk kon-
spiracy; całą duszę i istnośc woję - na wygnaniu rón cathim się oddat pracy
dla kolegów, wyrobierim siebie na rzeczy wisatego mgia i z rapatem spocyt w wygnanej
gromadce pociechy religijne i wiarę w Polskę...

W+ x x x

To wysokie urposobienie duchowe nieporoutato udrzatem kilku tylko
lub kilkunastu wyispych, wyjątkowych charakterów; ale się objawia w ogóle
urodzin i darsin braci naszych sybirskich, jak tego dowodzą ich organizacje i
i stowarzyzenia, z których niejedno możnaby przedstawić za wzór dobrego urz-
dzenia społecznego.

— pism Agaton Giller —

„Neronyjski rawód jest głównym punktem i najważniejszym wygnanictwa
polskiego w Syberji, a możnaby go nazwać stolicą wygnanów zabajkalskich. Z
dalekich stron spieją wygnanicy robacząc się tu z kolegami, a na dobie Narodzenie
i Wielkanoe zgromadzają się dla wspólnego obchodu tych świąt według wzorów
narodowego i dla naradzenia się nad potrzebami wygnanictwa. Z kasy, w której
razem jest kilka tysięcy rubli, a która ^{tworzą} składa się z składek wygnanów, biorą
wsparcie starcy, chorzy, lub roztający bez zatrudnienia. Kasa daje także pomocy
i zmarłym

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

1900

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

z pryncypu pomagają w wynalazieniu sposobu do życia. Biblioteka wygnan'ców
 Nerczyński, powstata z funduszów i ofiar wygnan'ców, ma ~~ponad~~ ^{do} 4000 to-
 mów. Ona na tem dalekiem wygnaniu daje mi jedną pociechę sercu i nie
 powala z dziciej umyślem...

Należy tu wspomnieć nawzajem, że takie biblioteki znajdują się na ziemi
 wygnania w kilku innych miejscach: w Orenburgu jest, a przy najmniej istniała bi-
 blioteka urządzona przez fizarctów; toż samo w Tobolsku, której fundamentem sta-
 ło się Prace Moczyński, dostarczając przy wyjeździe z tego miasta swoje księgi
 dla wytyku innym. Biblioteka w Tobolsku, jak pisze w "pamiętnikach" swoich Ewa Polet-
 ska, powzięła się dość sprawnie z Petersburga nowemi księzkami z różnych je-
 zykach, za pomocą dła dobrowolnie składowi, między innymi przez samych wygnan'ców,
 ale i przez mieszkańców Topolska. Najbardziej bibliotek posiadał, a zapewne ma ją i dotychczas,
~~polak, ale z tobojskich literatur~~ do wyniosłszy do 4 tyższej tomiu i istniała przeszło lat

Z przybyciem wygnan'ców z sprawy Konarskiego, uwydłone urodziło się na wygnaniu Stow-
 wyżenie pod nazwą „Ogółu”, mające na celu zachowanie ducha, charakteru i wyobie-
 nie moralne i polityczne wygnan'ców, ~~z wyjątkiem~~
~~z wyjątkiem~~
~~z wyjątkiem~~
~~z wyjątkiem~~
 i tu to Ogół

1871
1872
1873
1874
1875
1876
1877
1878
1879
1880
1881
1882
1883
1884
1885
1886
1887
1888
1889
1890
1891
1892
1893
1894
1895
1896
1897
1898
1899
1900

497

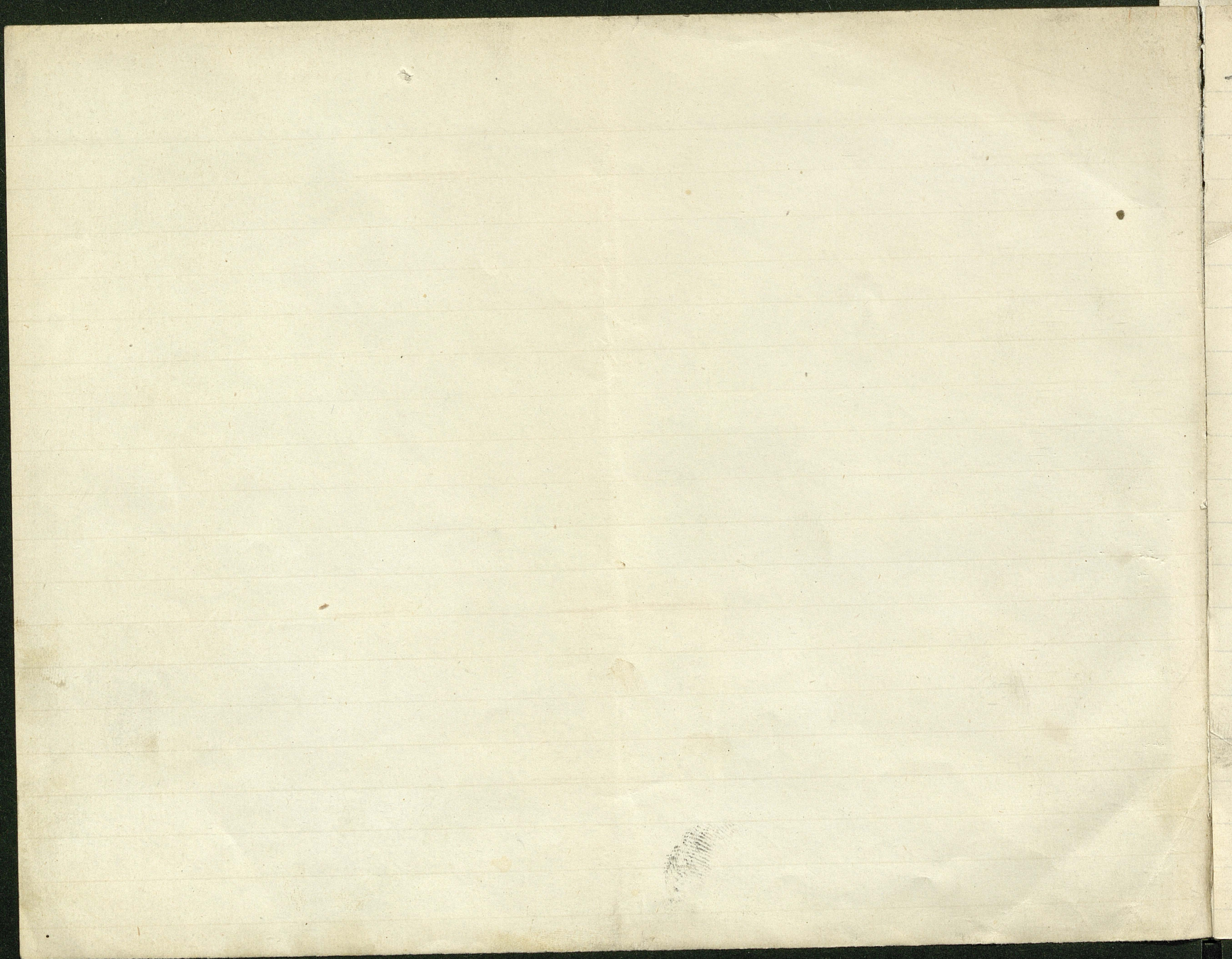
~~Wszystko co się w tym czasie wydarzyło, jest już opisanym w poprzednim liście.~~

"Ożył" najwięcej się do tego przywiązuje, niż ^{restancy} ~~wygnancy~~ w wschodniej Syberji, powrócili do kraju niertamami w duchu i bez uromienia charakterem reprezentantów Polski.

Ze w tym ruchu uwzględni moralno-polityczno-społecznych, miały udział i racie niewiasty polskie, - o tym raledwie potrzebnje wspomnieć; gotowości ich do ofiar w sprawie narodowej po upyethis czasu, rnanajest pomspectnie. Jedne z dala, jak panowna Ksawera Grocholska z Podola, troskliwie opiekowały się rodakami, ~~których~~ ^{których} ~~więc~~ ~~nie~~ ~~mieli~~ ~~opiekun~~ ~~wygnania~~, pamiętając o ich potrzebach materialnych i duchowych. Za tę opiekę, za te wnieście wniecia, ~~ca~~ ^{panie} ~~Micholaj~~ ~~arystowet~~ ~~Grocholska~~ i skarat na wygnanie do Jarostawia, gdzie opiekując się Polakami, wstępnymi do konsystnjącego tam batalionu, kilka lat przebyła. W opiece ras i w korespondencji z wygnanciami rartępita ją Korcia z Lubieńskiego obłanińska i jej ~~sekretna~~ ~~i~~ ~~pomocnica~~ ~~panna~~ Tekla Wotrzanowska.

Inne, podzielając z bliskie los wygnanców, ^{ojców,} braci, ~~lub~~ ~~mejsów~~, były dla upyethich otoda i pociechy. Pamiętniki sybirskie wymieniają niemato domów polskich, w których oby rraj narodowy, gościnności i ^w ~~podrę~~ ~~ku~~ ~~przyjęcia~~, którym się rawnje odnawiają Polki, uprzejmości, szczerości i światło, ^{poisęgaly} ~~usadowiły~~ ~~serca~~ ~~stęsknione~~, i rortawily w nich naj-milę wspomnienia.

W staraniach o perzenie oświaty, mieli wygnancy nasi nie tylko własnych ^{współ} ~~braci~~



wypóstraci na celu, ale rozferali troskliwie swój i do ludności miejscowych. Kartę
 gipsu na imienne wspomnienie Apolinary Kredowicz, przytamy z Lubelskiego za sprawę emi-
 sarjuszów w 1873. roku. Mając posadę pisarza gminnego w Urstuku, złożył tam szkołę elementar-
 ną w r. 1860. Ale długo musiał przekonywać właścicieli o przytku nauki, zanim oświadczyli goto-
 wość wytworzenia budynku na szkołę swoim kosztem, — a jeszcze dłużej kotatać musiał u starż-
 carskich, nim te rewolity na jej założenie.

Urstując być wysewnymi na każdym punkcie, ^{tylko} gdzieby to coś do zrobienia, najwię-
 ciej ustug oddali Polacy zarzani u Sybir, w zawodzie lekarzkim, tak opuszonym a tak potrzeb-
 nym w tym klimacie. Na próżno ukazy Carskie wrzaniaty im praktyki medycyny; ko-
 niecznie była powodem, że pomijano wogóle te bezrozumne i nieludzkie zakazy, których
 w obliczu chorób i śmierci żadna władza miejscowych szpetniać się nie odważyła, — a chcąc
 uścić prawo, wydawano lekarstwa na recepty bez podpisu mianych profesorów doktorów.

Już w zawodzie sztuk przehnych odnawyt się nie jeden z polsbich wygranów.
 Tak Syberja ²winna Polkom rozposzeiknieniu gustu muryernego. — w Leopoldnie Niemie:
 rozskim z Wolynia, restengos do Kopalni za związek Konarskiego, znalazto Malanthes repre-
 tants, którego pęblem i zachodnie europejskie wystawy mogłyby się poswoić. Malował akwa-
 relle, olejno i ołotkiem najpiękniejsze widoki wzdłużnych prur iebie obolic. Wspaniałe pejza-
 ze wschodniej Syberji, które Batjereu w 1856 r. ^{przej}wojij „Podróży” ogłosił, robione są z obra-
 zów i rysunków Niemierowskiego, o cłem jednak w drucie rosyjskim żadnej wiadomości. — Karl
Tolstoj

© Okunsky

Handwritten text, mostly illegible due to fading and bleed-through. Some words like "classroom" and "writing" are faintly visible.

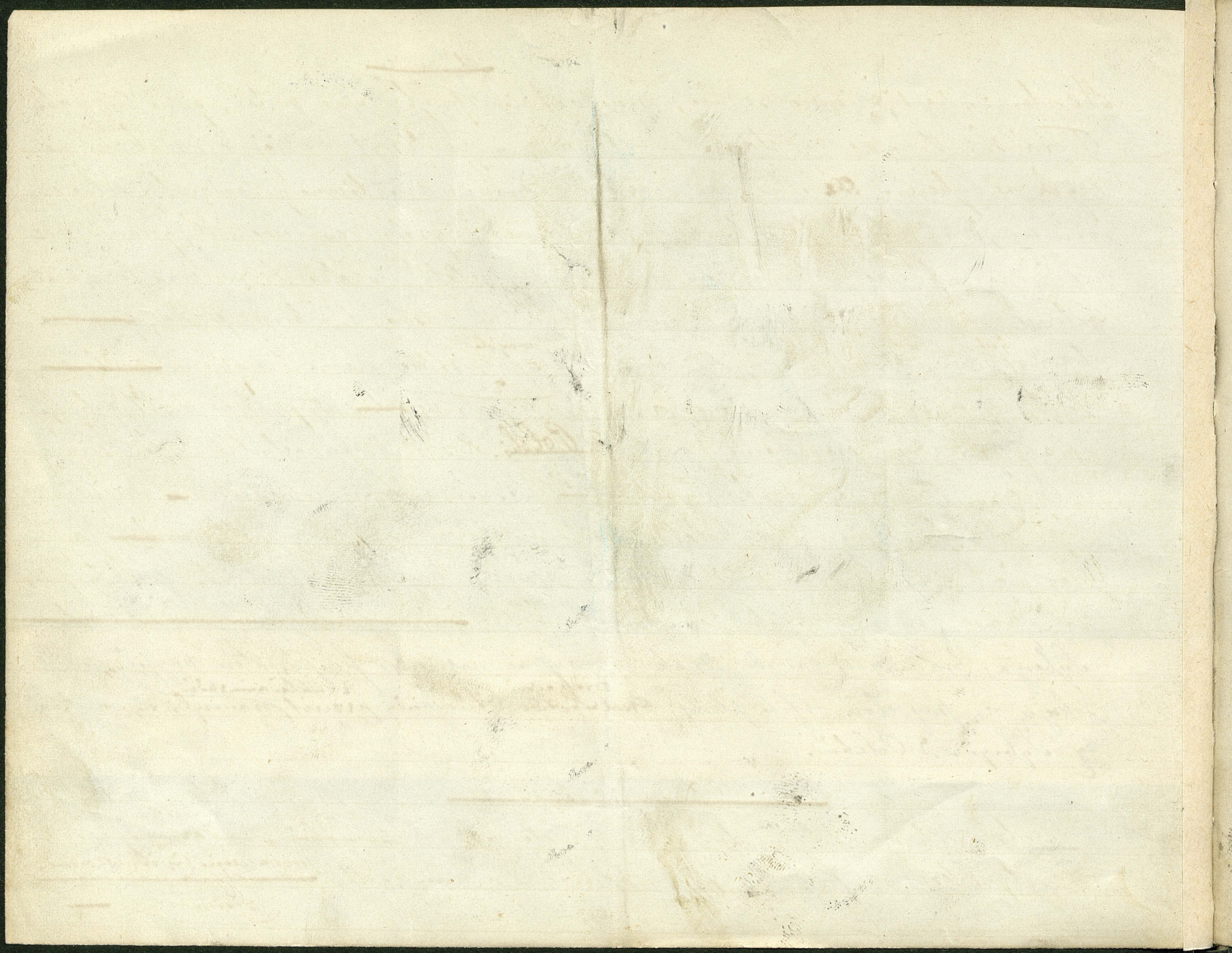
Handwritten text, mostly illegible due to fading and bleed-through. Some words like "writing" and "classroom" are faintly visible.

(52)

~~tu myśla~~

Herder: „nie tyż ziemia saduje, inna, całkiem przybierając postać, gdzie ludz jaki
 stowiański stopę, na niej stanie” — to można powtórzyć dzisiaj o rodakach na-
 szych w Syberji. ~~On~~ ~~Stwier~~ na dowód poraprowadzić liczne gospodarstwa rolne, wro-
 zowe wrog drone, folwarki w kwitnącym stanie i ogrody warzywne. Wygnańcy nasi
 nie jedną reformę w tamtejszem rolnictwie wywołali, i obdarzyli Syberję, bezprze-
 gatunkami zbor. Najlepsza pszenica (zwana tam polska, lub krócej polka, ~~jest ona~~
 bardzo ^{jest} ~~przez~~ Sybiraków poszukiwana, jak ~~z~~ ^{wogólnie} ~~wszystkie~~ ziarna i nasiona, ~~porty~~
 z Polski przez wygnañców wprowadzane. ~~Przyjeździł się taki~~ ~~wygnañcy~~ nasi (do lepszej
 uprawy roli, przez wprowadzenie narzędzi ~~z~~ Polski. Kos od kilkunastu lat dopiero wzywają
 w Syberji; i rowię je litowkarci, ~~da tego~~ ^{bo je} ~~pierwsi~~ litwini wprowadzili w użycie.
 I ptugi także dopiero przez Polaków zostały wprowadzone. Przedniejsze ~~użytki~~ ⁱⁿ jarzyny,
 w ogrodach wygnañców najpród chodowane, z nasion przytanych ~~z~~ Polski, przepły polom
 pod uprawę, zamożniejszej ludności miejscowej. — ~~Wobec owego, że nie posiadają dotąd~~
 tożsamość i chodowania pszczoł, jako radzadania ^{przebieg} ~~nauczyli~~ się męszkańcy Syberji
 od Polaków. ~~Dotychczas~~ ~~nie posiadają~~ ~~dotąd~~ Syberja; bracia nasi razęli jednal
~~sprowadzić~~ nasiona pszczoły, które us przyjęty i robują, na przyszłość obfite plony.

— x — x —
 Takie i tak wimalitych, duchowych i materialnych ^{korzyści} ~~przejść~~ ^{zyskownych} ~~przejść~~
 tamtym krajom przez wygnañców polskich, — a nadzieję ^{przebieg} ~~przebieg~~ ^{ich} ~~ich~~ ^{przebieg} ~~ich~~ ^{przebieg} ~~ich~~
 zjednało ~~ich~~



rjednato imieniosi polskiemu pofpcednu wrnami wyřořci i sracunek. Sy-
 beryacy z porořtku z miedowienarim, mienfuořci, mienawiořci i priefławowanim
 ſpotykali Polakoř. Potorem wygnan'cioř byto areytrudne i przykre. Powoli jednak
 wyřořciã ſwej cywilizacji, metelwořciã, dobrociã i urociořciã, रुपетuni iħ dla
 siebie poryřkali. Zarz to wygnan'cioř sranowai i traktowai urociořci. Ufuořci rest-
 pita miyřcie podiejnieniu, a gornizie iħ do Polakoř, raprafanie iħ do ſpolecz-
 nych i gospodaroych, byty bardzo czeřtemi objawami iħ sracunek dla uřch. Iniz
 Polaka ſtato iħ rehornu deey, — ty fut politycznego priefłepcy, dokumentem urocioř-
 wořci i pařpořtem. → Driř w wyberni wiceniak iħ przyjmuje tytko Polaka, — Polak
 w fabryce, Polak w gorelnii, Polak priefwodniczy w gospodarstwie — kupiec powiera
 ſmu ſwoje towary; w przyřy wremieřkarnicy priefwie tytko Polacy — Polak naucoř-
 ciem, lekarzem, muryřkim, mularzem — rzota w przyřkiam, gdzie zdobuiořci i
 urociořci potrebs.

~~Uuic'ie w danych warach i sm. bardz mořkiořci, choř toł podiejnieniu i
 ſtkowiu, koryřtaciã a tej wyřořciã urociořciã w ſrannu w przyřkiam rodakoř.~~

Delanna iħ bardzo czeřto, iħ pomizdy wygnan'ciami polskimi jedni z mien, dru-
 dy w widokach utatwiceniu ſobie powrořtu na ſwoe rodzinny, wteřpiuã wteřtã moř-
 kiewřkã wojřkowã, lub cywilnã, i wiywanii bywaja do ſtrinych urociořci, nieryz bar-
 do uřcinych.

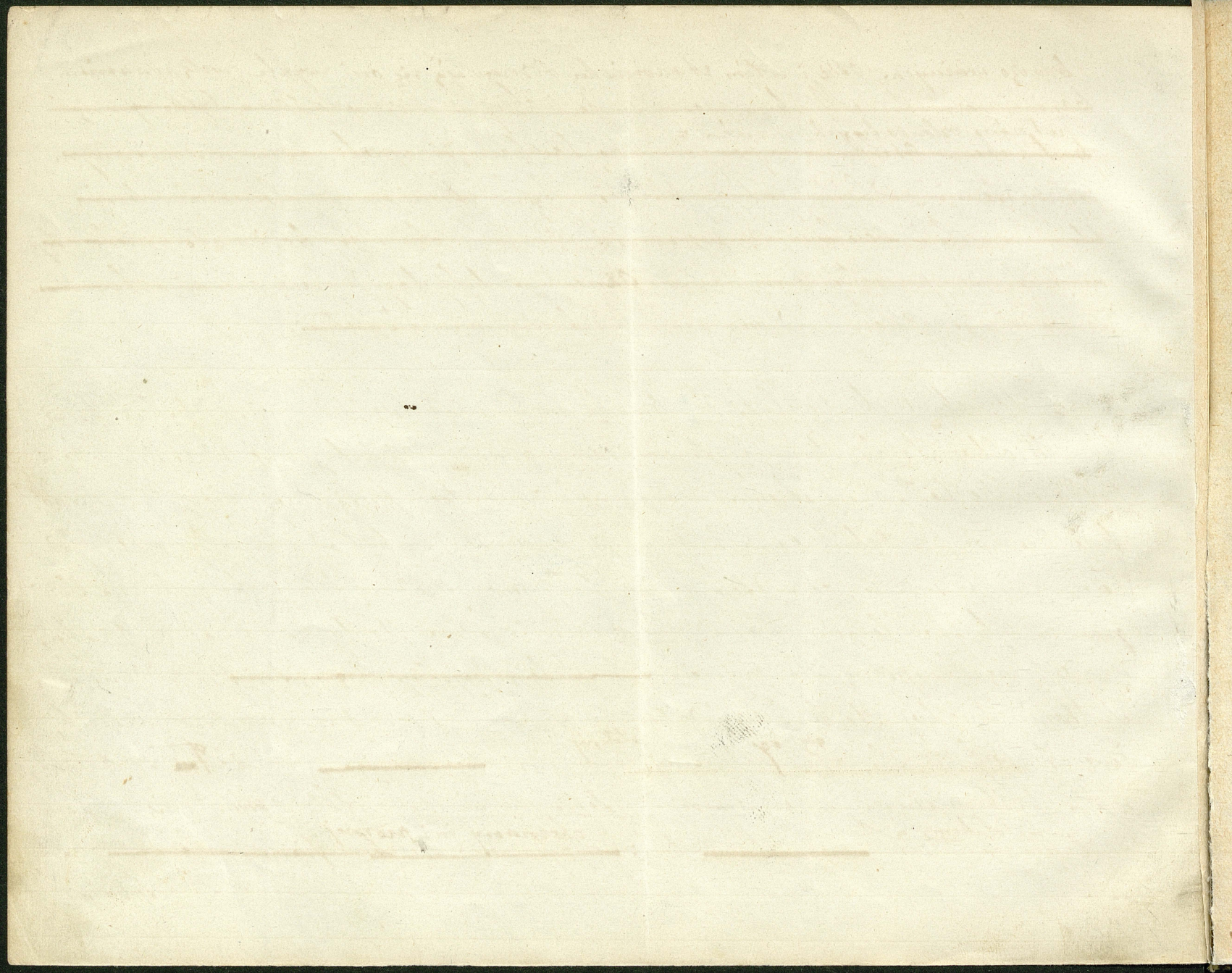
~~A notebook of observations~~

Faint, mostly illegible text and markings scattered across the page, possibly bleed-through from the reverse side. Some faint words are visible, such as "AMBER" on the left and "MAY 18 1881" on the right.

54)

bardzo waznych. Odsi ^{na} w tem stanowisku odnawiaja sie oni rozplyle postępowaniem
~~bardzo waznych. Moskwa przesly swyje raboru w Arzi nie sama tytko gady i~~
~~pretoryj oblatketycznych urwie, #~~
~~postaciam. Oslabim w pory odci najtaszkawskiej oficki, co w wiekmienym~~
~~jej systemie podboju jest rozplyle pierofym stopniem do obsaczenia krajow,~~
~~ktory ma byc wieclony do potudtorii Carow, - chodzi jej bardzo o to, aby wstep~~
~~w troki do przyertego panowania. Otmawono byty zgodussic i umiarkowaniam.~~
~~Tu oddaja jej Polacy wrodzoną sobie ludzkosc i niemata wstepi.~~

W roku 1846. przybyli do omska postowci od Jusunow, niepodleglych kirgi-
 zow Wielkiej Hordy, koczujacych nad sama granicą Chinich, z oświadczeniem chęci
 poddania się berta rossyjskiemu. Powodowaty ich do tego przegolniew niergody i niepo-
 kójce domowe. Z takich samych przyczyn przeszedł już był od niematego czasu pod
 panowaniu rossyjskie, cały step, ramięskaty pomez Średniej Hordy kirgizich, najbliżiej
 granicy sybirskiej lęgcy. Zarząd pograniczny Średniej Hordy, wrydujący w Omsku,
 urzędnił więc wyprawę dla przyjęcia ~~pod oficjalne roztwierdzenie~~ ~~tych~~ ~~przyjcia~~ ~~powrocie~~ ~~tych~~ ~~do~~ ~~omska~~
 Suttanow Wielkiej Hordy. Dowodztwo wyprawy objął tam pograniczny nadczelnik,
 jenerał wifniewski, ^{gdy do} ^{enik} ^{główniej} ~~ceremonii~~ ~~tych~~ ~~przyjcia~~ ~~powrocie~~ ~~tych~~ ~~do~~ ~~omska~~,
 repta kichomierzyrnych czynowici w stepie pomurona rotata ~~do~~ ~~om~~ ~~ur~~ ~~du~~ ~~kom~~
 cywilnym, ^{- Polakom, a} ~~tych~~ ~~mi~~ ~~ur~~ ~~ząd~~ ~~st~~ ~~an~~ ~~ami~~ ~~byli:~~ ~~tych~~ ~~polacy~~ ~~wiel~~ ~~et~~ ~~no~~ ~~ci~~ ~~pi~~ ~~er~~ ~~nej~~ ~~ob~~ ~~er~~ ~~na~~ ~~cy~~ ~~re~~
 stepami

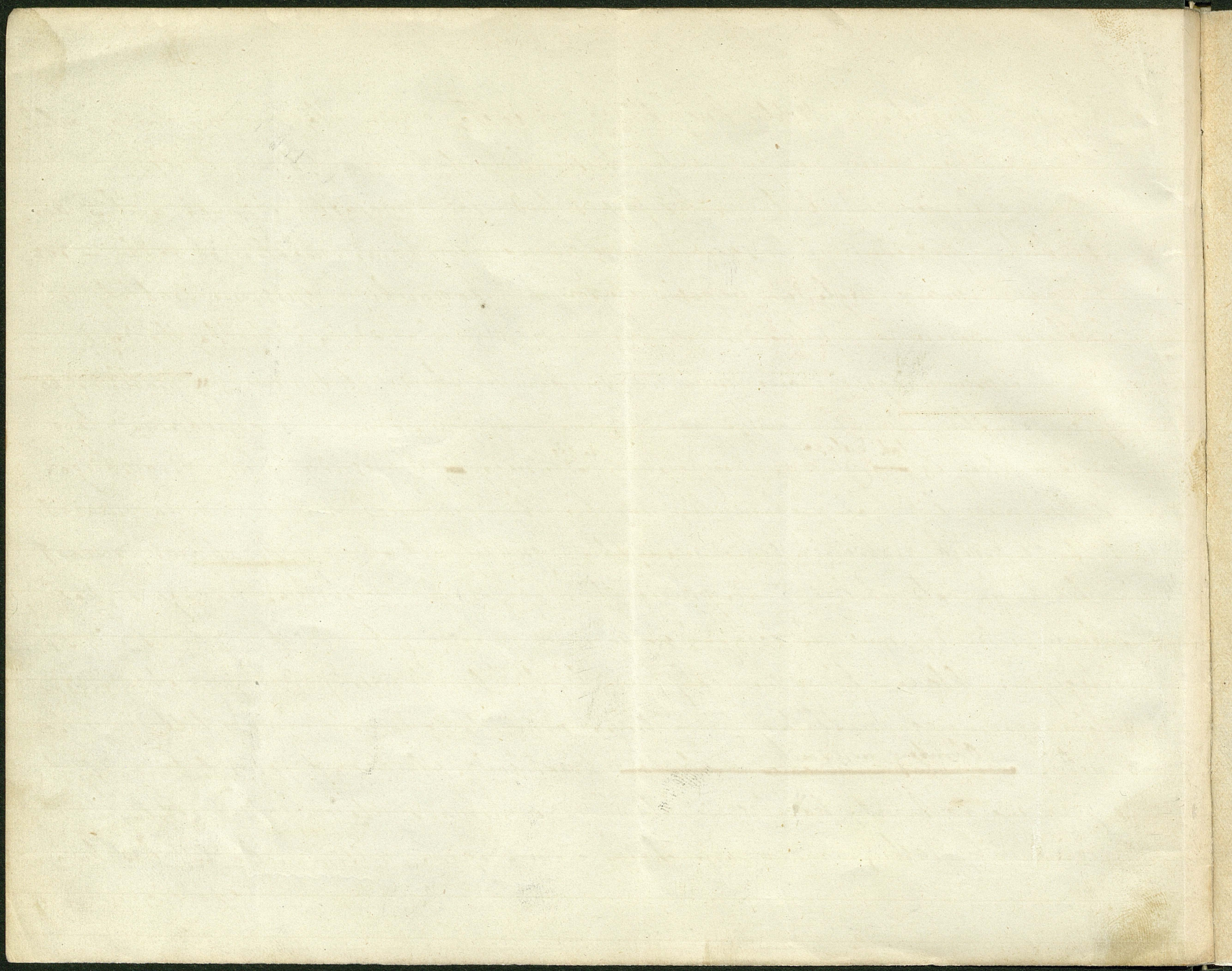


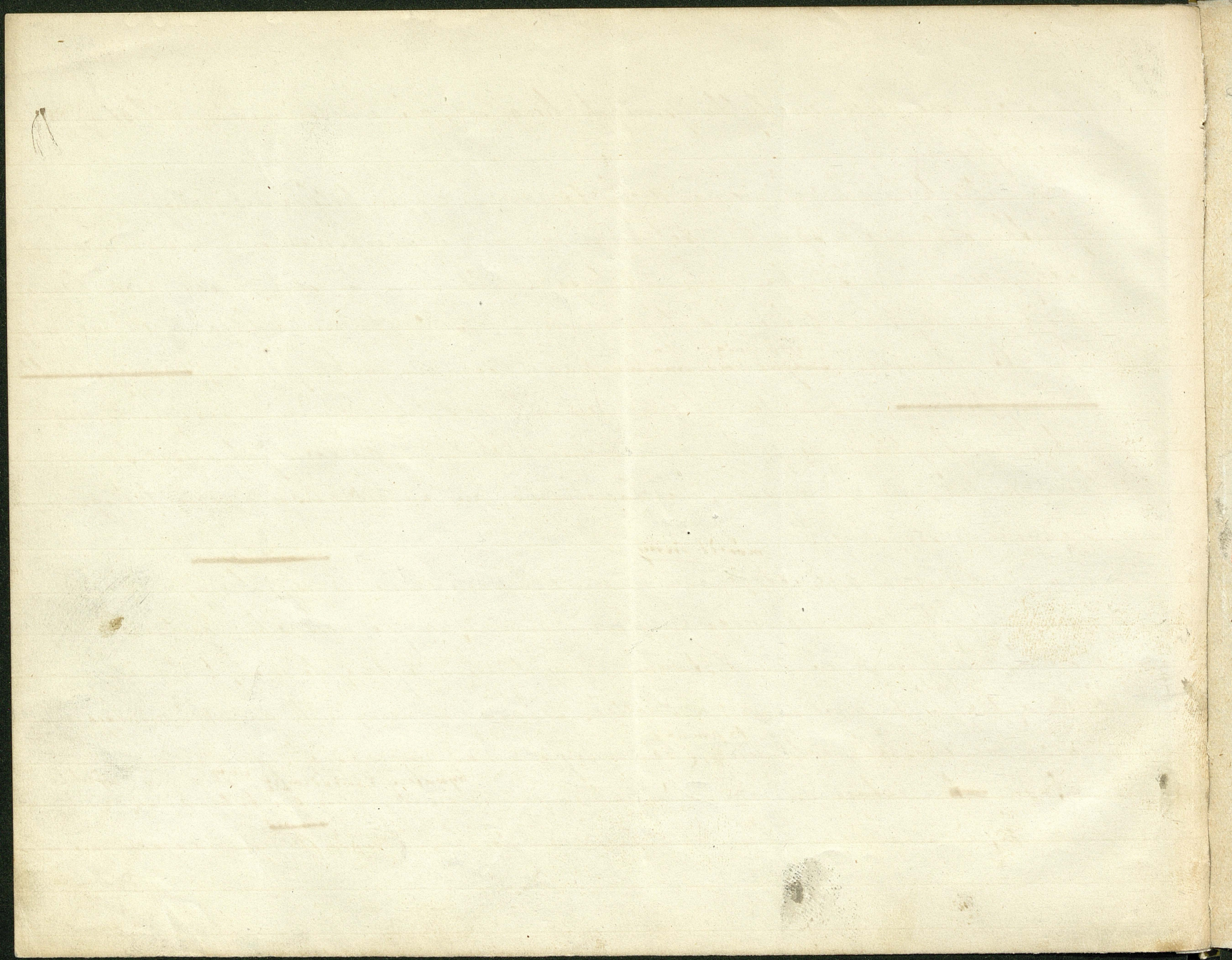
55)

stepami Kirgizkimi, Wiktor Swaszkiewicz, i ściera z nim stronę przyjaźni, metod-
fzy w stwicie, many nam jui autor listów Kirgizkub, Jannuszkiewicz Adolf.

Zadaniem ich było zrobić ^{po} popis ludności i majątku różnych autów Kir-
gizkub - pośredniczyć w sporach między naczelnikami niektórych rodów - roz-
strzygać sprawy względem wypasów stepowych i koczówki - zpirywać traktaty i
układy wojenne - utwierdzić wreszcie zgodę między Srednią i Wielką Hordą.

Sprawy tego rodzaju przez urzędników Moskali ratatwiane, a osobliwie ^{po}
popisy dobytku, dawały zawsze powód do najwięzłszych nadużyć, a narzekania z tego
względem stały się ^{tak dalece} ~~z~~ głosem powszechnym ^{nie} odrywają się w pieśniach ludu Kirgizkiego.
Kiedy niemal z tych prokonsulów moskiewskich, wyznosił ^{sobie} ~~nam~~ poruczoną misję
tylko za środek zrobienia sobie majątku: przylatywał otoczony koczakami, mwał
postrach na całej okolicy i nieprubierat w sposobach rdziewstwa. Na jego rozkaz,
tatury i trudy musiały ścierać się w jedno miejsce z koczowisk o parę set wiorst
odległych: klawe i krowy rzucały, wielbłądy, konie, owce padały; za skuficciem
potem ogromnego naktota, kierba trupa mwoyła się codzień z niedostatku żywności
i wody. ~~Obchodzący urzędnik~~ ~~carstwa~~ ~~rosyjski~~ karat sobie ptacii ra to, że sztuk upadłych
za żywe się rachował; karat sobie ptacii ra mniemane utajenie kurb istotnych i
za równie niby takti, - a w razie choiby cienia oporu, ultima ratio był bat koczaki
spadający





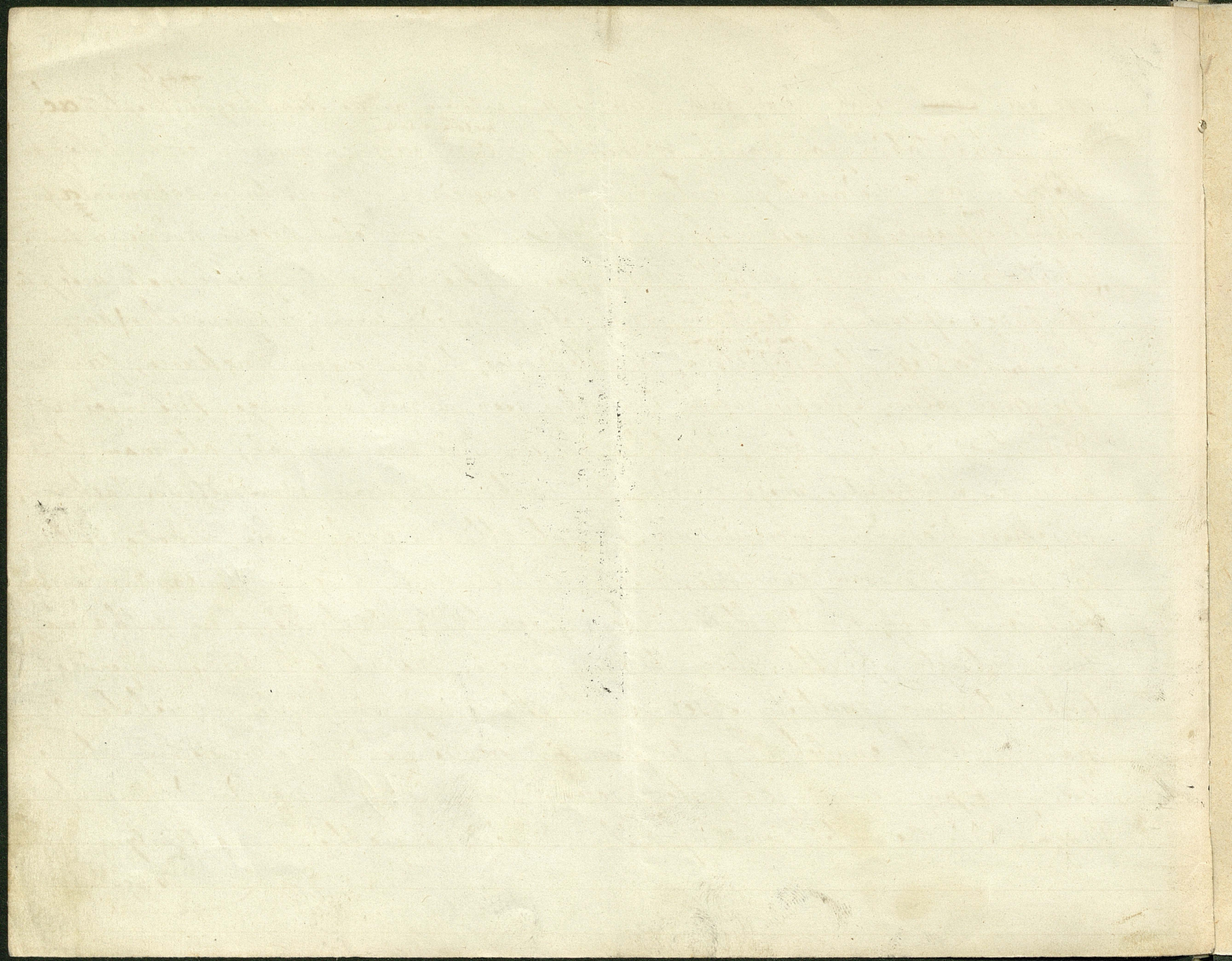
57

rodowe, ~~dash~~ dash, Diety dash, które są przy padkiem ai na stepy kirgizskie (reple, ^{możtu} ~~fac~~)

Śród takich pogadańek wchodziła się ^{mesota a wam} czadi wiązła nowina, coraz dalej po stepie - aut podawał ją autowi - ai narefcie i wpoerzi ludu zaborniatu po chwale ^{mi} spiesni ^{ami} na oesi nasych wodaków. Jedną z takich piesni podaje w swoich

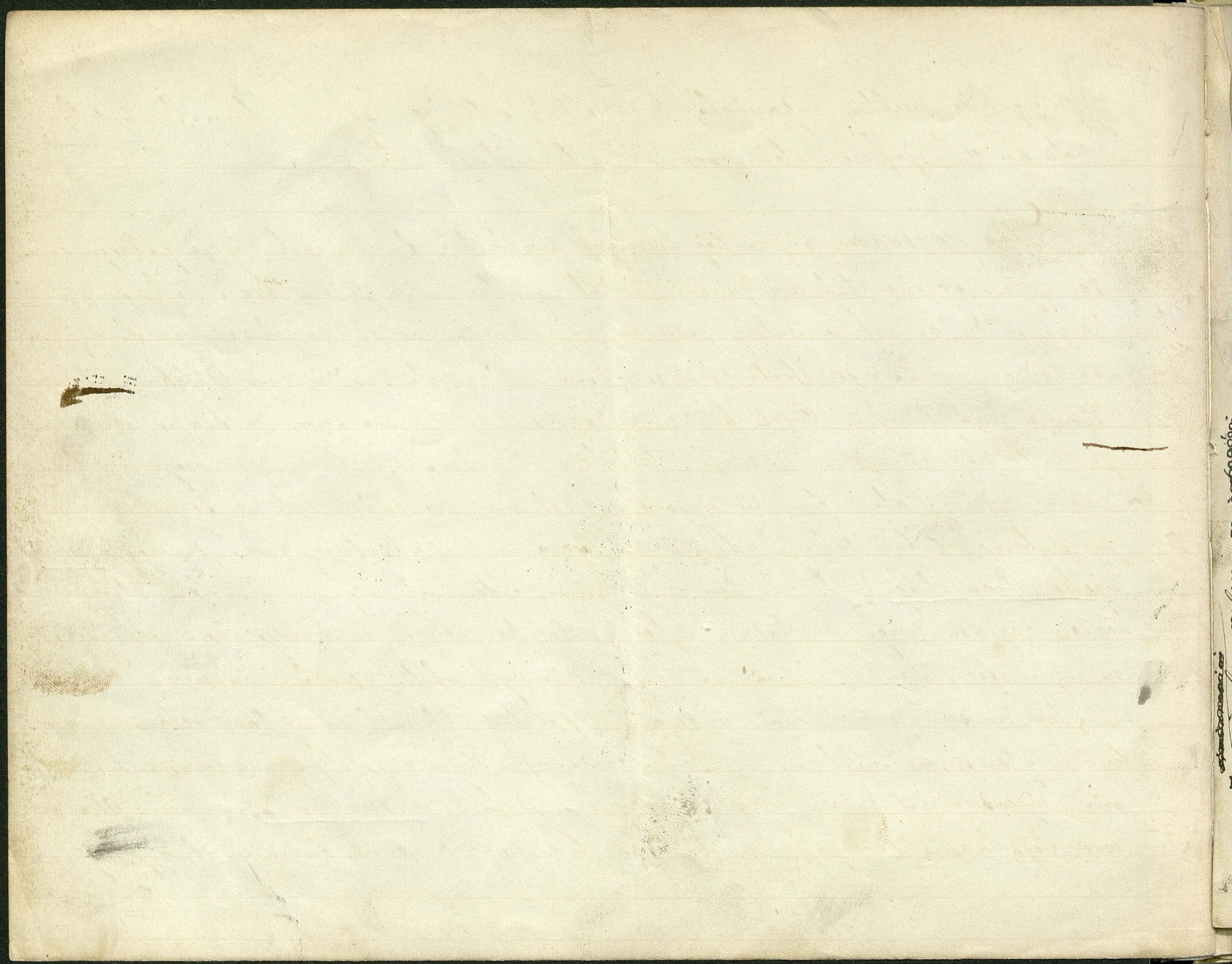
"Sistak ze stepów kirgizskich" adolf Jannus, kiewitz, z której choć mały wstęp tu przytocz. Spiewata ją ilepa ^{ad uwodrenia} ferudryna, gtos na między swoimi improwizatorzka:

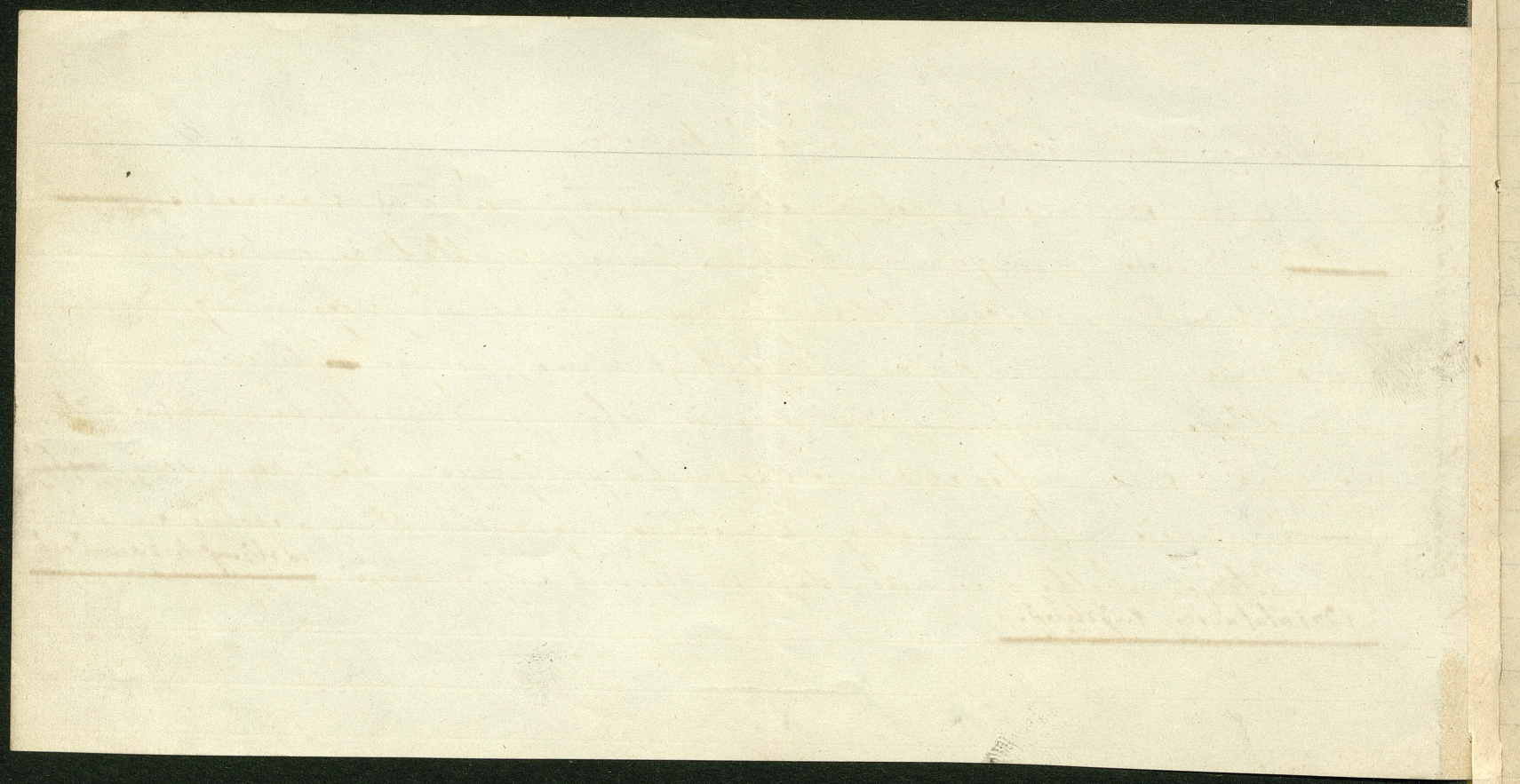
... "Ja ilepa ^{między innymi} by ty ty stowa upiwledroca, losem moim ruskama, przy choz dre przed oblicze wysokiej osoby i blasku jego widzieć nie mogę. Nie mogę widzieć twojej jasnej twarzy, Waleker, bo mi Doz owu nie dat; ale mam stuch i usucie. Styrze gtos mego narodu, res wielki, roszumny, sprawiedliwy, taskawy, opiekun biednych i nieśmionych. Siniato obliżam się do ciebie, wchodzę do twoj ję porty i siadam przy tobie, bo ty nie odrośnany miś dry Wrusami ^(Rosjanami). Przyby tes spirywai naś narod i ktaci licze naś ego by da. Przyby tes, a na upothanie twoje wybiezto wspzyetho: stacy, kobity, i drzeci. Mie tak byto, kiety przyjeđiat trykwoi tryprawy proklyty Asesor: wspzyetho is prau uim kyto i niekato. On nam pragnosit smutek i try; ty pragnosisz wesele i radzi. Sprawiedliwy ortwie ku, portzpnj z nami jak portzpowatas z innymi! Gtos narodu doj du uśu Woga, Doz cię na ty riemi wspzyetho drzeci mejo thim, a na tamtym świecie przygotuj



przygotujcie wielką, wspaniałą komnatę dla twojego odprawu... " [W tym
 duchu wsty jeszcze dalej podchwaty i błogotawiciństwa.

Do przytoczonych powyżej liternych świadectw, dowodzących życia pełnego godno-
 ści i poświęcenia, tak pod duchowym jak umysłowym względem, braci naszych ^{na Sy-}
 berji, + do dać jeszcze należy jedno - najwerniejsze, bo od samych jarzmicieli naszych
 pochodzące. + że i Moskale sfery wyższej widzą, ile zawdzięczają Polakom, o tem
 niema wątpliwości. Czysto bowiem wydarze się, że powracającym do kraju, oświadcza-
 ją z jednej strony radość swoją, że Polacy odryskawszy wolność powracają na łono
 swoich rodzin, ale z drugiej wyrażają żal swój, że ludzie tak wykształceni opuścili
 ją Syberję. Alboż takiego zdania nie wyrażają kilkakrotnie i wst. samego Almura -
wjewa Amurskiego? Dacny ten Rosjanie, obdarzony wyższym umysłem, który w
 czasie zarządu swego Wschodnią Syberję, dał tam początek do nowego życia, oświadczał
 nieraz wobec samych Polaków, że wyższy od innych okolic oświadczył, zawdzięcza ^{urja} Dawidowi
 między innymi przywódcami wygnancom polskim, którzy literalnie tam zostali, umieli
 być przytemnymi ludźmi. + Takie samo raportuje o politycznych wygnancom zda-
 nie, wypowiedział również jeden z pisarzy rosyjskich, S. Maksymow, w dziele: "Oficerst-
 wienneja Zapiski" w przypisie na sierpniu b.r., przyznając im ducha cywilizacyjnego, przez
 co nie ma

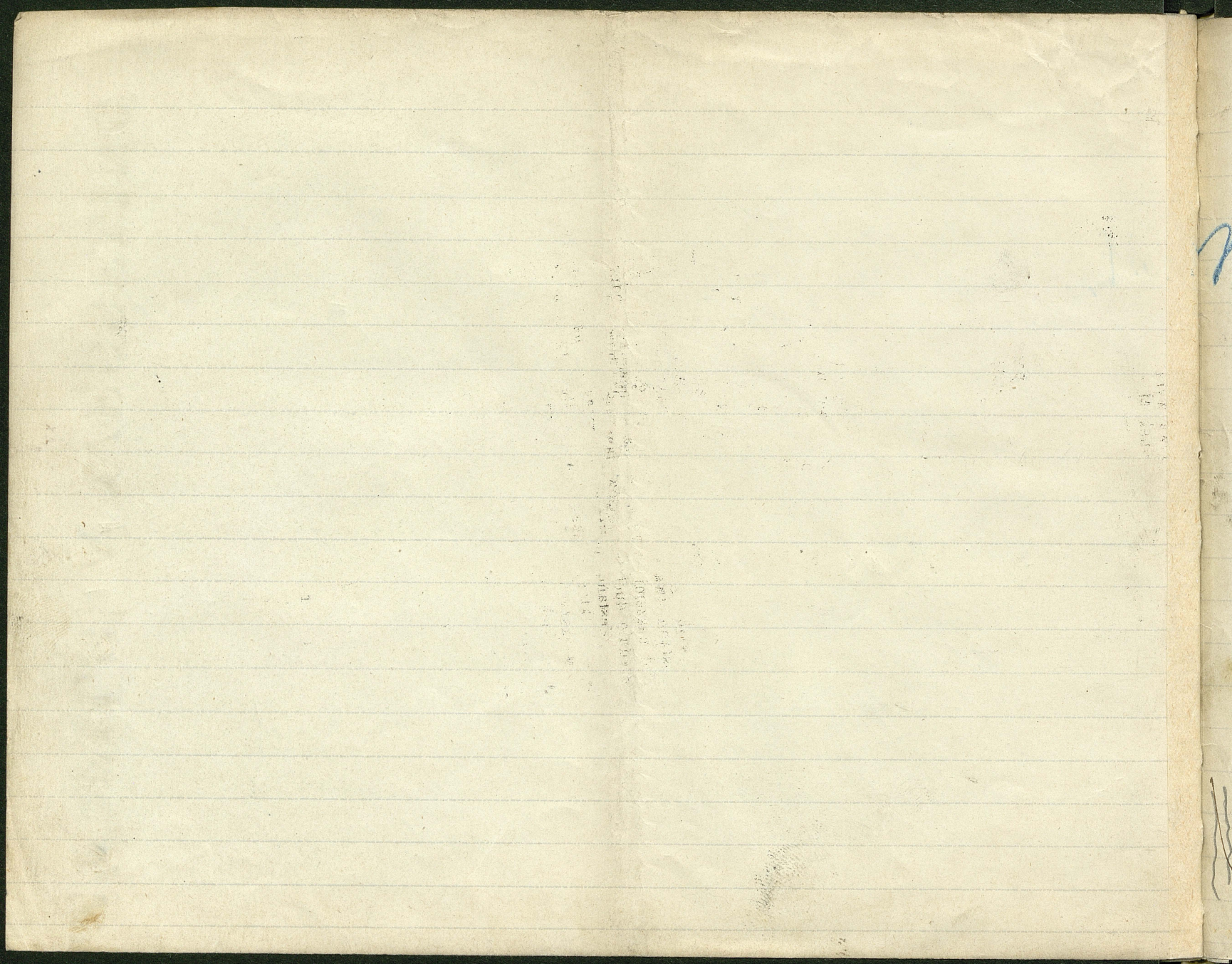




60) Nie myślę przeciągać dalej i tak już drugiego wywodu, o rzekomych braci rękach na wygranicz. Jerolim zaś nad tym przedmiotem nad miarę mówi iż zatrymasz, pocho-
dzi to z tego, że wedle mego przekonania, Duch polski cywilizacyjny, wielkimi pod-
party charakterami, działał, cy wśród najtrudniejszych okoliczności i precyzo-
ści wspaniałego wrodzenia, — tam się teni czasu z największą objawit wyrazistością, i
ogólnie mówiąc, godnie odpowiadał kadamis dziejowego postawienia Polski,
spełniając, co się wagać pod naszymi oczyma, w czasie obecnym, odpowiednio du-
chowi czasów dawnych....

— "Zestawcy polityczni, (mówi ktoś na to powie), którymś ubary Czarские sta-
wają, więcej od najwęższych zbrodniarzy — cywilizatorami moskiewskich wędzów,
a co więcej, spełniacami postawienia jakiegoś dziejowego Polski... (to) Kości-
na ironia...!"

Nie trudno odpowiedzieć na taki zarzut, jeśli by się gdzie objawit. — Kto-
kolwiek głębiej wejrzał w dzieje dawnej Polski, w epokach jej świetności prawdziwej,
wymówił bez wątpienia to przekonanie: że wielkość jej leżała w podniosłości ducha,
a z niej szły cnoty publiczne narodu. Polska, przy całym bohaterstwie i męstwie
swoich synów, stała się potęgą moralną, niż materialną siłą. Krąży i gładnie,
które w czasie terytorjalnego rozwoju Polski w shtat jej weszły, nabyły laty się
i garnęły



61/

i garnęły ku niej, poczytane wyzposcia jej moralną, wyższym światłem, sprawa
wiedliwości, do brody rąk dla ofryblich opieki. A jakże się, jeżeli nie ożyło
moralną, poświęceniem, zjednali sobie resztancy nasi sybirsey proszbedne u obcych
wizje, porękali nawet względy u wtasnykh wzgłdów...?

M

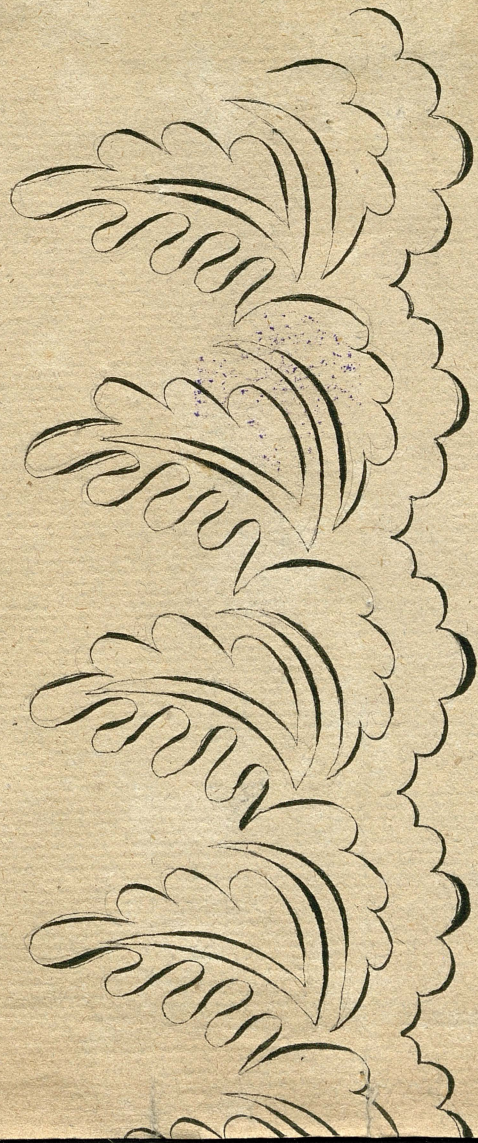
Jest zapewne niekoniernie wielka różnica między dżiataniem wielkiego, ^{90/} ~~pani~~
wolnego państwa, ^{jedkim byt. nigdy; Polaka} a społecznoscią więźniów, skrypowanykh niewola, choćby najwornio-
klejzego posiadających ducha. Tu wszakże chodzi jedynie o tróste, z którego płty nie śita,
a ta w pełni warach tej samej jest natury. + [Wrony ^{my} ja więc ofszdrie gdziekolwiek
się objawia, niemy ości dla niej, i bieromy ją za wiós we wtasnim dżiatanym, rozper-
najze coraz bardziej eferę napsykh czynności. Missya bowiem z Golski niedzieta, i
musi być upetuniana bez przerwy, coraz czynniej i pilniej, jeżeli chcemy ariby oforypna
poliska stanęła w przyrtości tak, jak wyje w dufpach napsykh. [A ralejy ta missya na
pracy wyforatij, u siebie i wprzdy; na pracy dla prawdziwej wolności, godności,
oświaty, samodzielnosci ludzi i ludów. + Zagnani falami niewoli, wykonywają jedni
ty miliony u gniérdzie ^u Crengiskaua i Tomerlanów; inni takim samym losom nakiani;
całkowitej Eurozgy umeni, mają ~~to~~ pilnie rozwarac; co ~~rozwarac~~ ^{rozwarac} jest tam
jaktem cywilizacyj chryścijanitz, a co jedynie do cywilizowanego dżiny barbarzyń-
stwa. [Ażi tej wielce ważnej pracy niemożna odgwał z porętkim dla siebie i dla brzojny,
jak tylko w wysokim nastroju dusza, — przede, abym myśł moją w tym względnio jak najkubiej
wyparit, końcyż umnym proszbednie doniosłym środkiem siebie: "Czyżi my wprzdy i ranyje

o księż Dżul Wrony, [A cetera vana i' d'atoy.

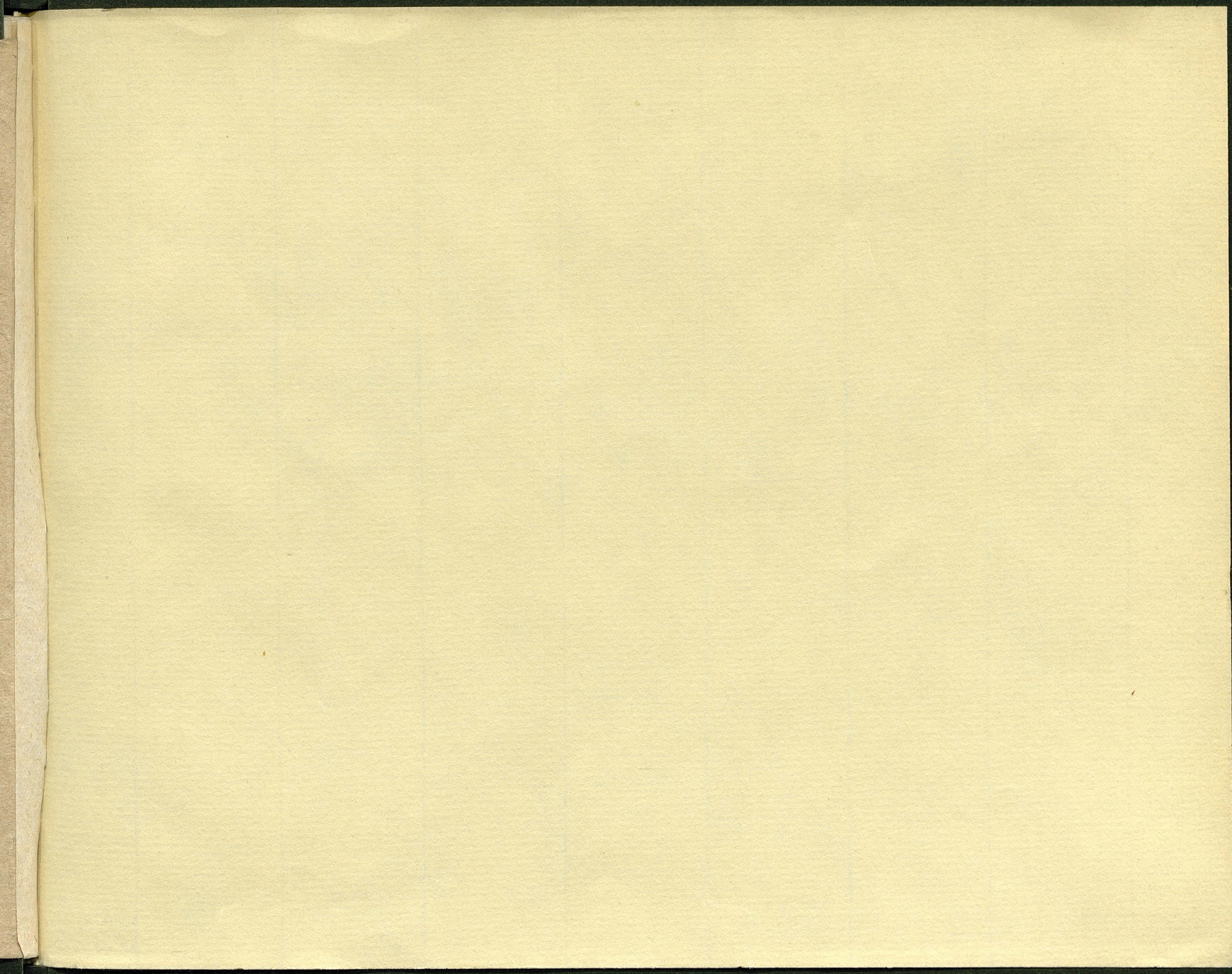
W. W.

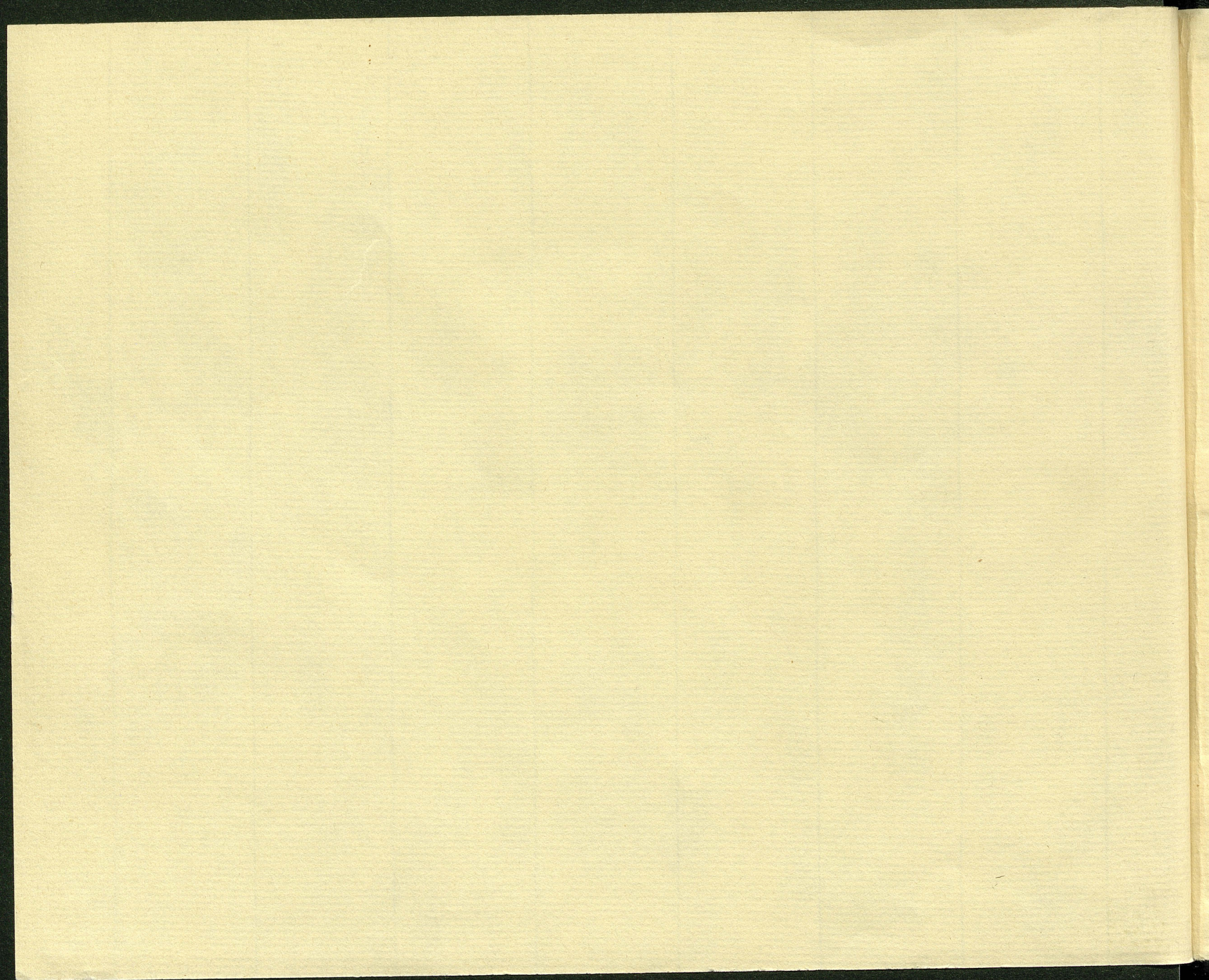
74





Beckowsis
L. Nabelhuber





Opravit Leon Mojstrovak
12 V 1958.

